# Przyjaciel Dziecka

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

PISMO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI




Fot. TPD Ostrołęka

NR 1-6 (802-807)

2026

## W NUMERZE

*

Trzydzieści lat w TPD
Rozmowa z Jolantą Szklarską
Sekretarz Generalną i Dyrektorką Biura
ZG Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

*

Troska o bezpieczeństwo najmłodszych
Konkurs „Hulaj w kasku”

*

Raport
Warsztaty Terapii Zajęciowej
i Środowiskowe Domy Samopomocy TPD

*

Łączenie nauki z praktyką
Studenci pedagogiki z PANS w Krośnie
z wizytą w „Helenowie”

*

Jubileusz 80-lecia działalności
TPD w Koszalinie

*

Placówki wsparcia dziennego,
ogniska i świetlice TPD
w dużych i małych miejscowościach

*

Opieka nad dziećmi do trzech lat
Kluby rodzinne TPD
na Pomorzu Zachodnim

*

Fotoreportaże

ISSN 0137-8376

# TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

**Istniejemy od 1919 roku**

**Nasi podopieczni to:**

- dzieci osierocone i porzucone
- dzieci przewlekle chore i niepełnosprawne
- dzieci i rodziny znajdujące się w trudnych warunkach życiowych, zagrożone marginalizacją społeczną

**Organizujemy:**

- wypoczynek letni i zimowy
- turnusy rehabilitacyjno-profilaktyczne
- sejmiki dziecięce i młodzieżowe
- konkursy
  – artystyczne
  – ekologiczne
  – sportowe

**Nasze placówki to m.in.:**

- Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki TPD „Helenów”
- ośrodki adopcji i rodzin zastępczych
- domy wczasów dziecięcych
- środowiskowe ogniska wychowawcze
- świetlice:
  – środowiskowe
  – socjoterapeutyczne
  – psychoterapeutyczne
- place gier i zabaw
- warsztaty terapii zajęciowej
- ośrodki rehabilitacyjno-wychowawcze
- punkty poradnictwa rodzinnego, psychologicznego oraz „telefony zaufania”
- żłobki i przedszkola
- dzienne ośrodki adaptacyjne

**Od 1957 roku wydajemy ogólnopolskie czasopismo „Przyjaciel Dziecka”**

# *Spis treści*


Trzydzieści lat w TPD, rozmowa z Jolantą Szklarską, Sekretarz Generalną i Dyrektorką Biura ZG TPD - I. Malanowska . . . . . 1

Troska o bezpieczeństwo najmłodszych - A. Zasępa-Janik . . . . . 4

Dziecko w centrum uwagi - I. Malanowska . . . . . 6

Pomoc doświadczonych specjalistów - L. Roszczenko . . . . . 8

Hejt w szkolnej ławce - I.M. . . . . 9

W świetle ankiety - I. Malanowska . . . . . 10

Ważna data - Dzień Matki – I.M. . . . . 11

Moje wspomnienia - K. Zdzieborska . . . . . 12

Od idei do działania - K. Radko . . . . . 14

Dziecko i dzieciństwo. Dydaktyka - nauka - badania - B. Lulek . . . . . 16

Codzienność, która chroni i wspiera - C. Maruszak . . . . . 18

Zbudowali prawdziwą wspólnotę - J. Bogdaszewski . . . . . 20

Piąta Spartakiada w „Helenowie” . . . . . 21

W dużym mieście - I. Kornaszewska . . . . . 22

Książka o Kazimierzu Pleśniaku . . . . . 23

Wiadomości z terenu – I. Malanowska . . . . . 24

Chcą i lubią być razem - A. Wasner . . . . . 26

Talentowisko po raz trzynasty - I.M. . . . . 27

U nas dużo się dzieje - M. Horsonek . . . . . 28

Miejsce zdobywania wiedzy i kompetencji - M. Bochenko-Chrzanowska . . . . . 30

Fotoreportaż: Stop Dziecko na drodze - Hulaj w kasku . . . . . 33

Fotoreportaż: V Spartakiada w CREiO TPD „Helenów” . . . . . 34



## TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

**THE SOCIETY OF THE FRIENDS OF CHILDREN**

**Zarząd Główny**

**Biuro ZG TPD:**
ul. Krakowskie Przedmieście 6
00-325 Warszawa
tel.: 22 827 78 44, 22 826 08 74
tel. kom.: 500 414 547

**www.tpd.org.pl**
e-mail: tpd-zg@tpdzg.org.pl

*Jolanta Szklarska: To wielkie wyróżnienie, że dzięki mojej pracy życie wielu dzieci staje się lepsze.*

# Trzydzieści lat w TPD

*Rozmowa z Jolantą Szklarską, Sekretarz Generalną i Dyrektorką Biura Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.*



Fot. Rafał Klim

**W naszej rozmowie przeplatają się różne wątki biograficzne. 30 lat to sporo czasu, zarówno w życiu, jak i w pracy zawodowej. Przez ten czas wiele się zdarzyło. Ale zacznijmy od początku. Kiedy po raz pierwszy dowiedziałaś się o istnieniu TPD?**

Moim pierwszym kontaktem z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci były znaczki, które widziałam na moim świadectwie w szkole podstawowej. Wtedy oczywiście nie wiedziałam, że będzie to miejsce mojej przyszłej i jedynej, jak dotychczas, pracy zawodowej, ale zawsze lubiłam zajmować się dziećmi, robić dla nich coś dobrego. W moim środowisku byłam znana jako osoba aktywna, zaangażowana w działania społeczne, wrażliwa na niesprawiedliwość i krzywdę, szczególnie dzieci, więc było naturalne, że zdecydowałam się studiować resocjalizację na Uniwersytecie Warszawskim. Przyjazd do Warszawy z maleńkiej miejscowości Zachatka, w której się wychowałam, było dla mnie nie lada wyzwaniem, nie miałam wtedy jeszcze 18 lat. Ale życie wystawiło mnie na ciężką próbę, bo tuż przed skończeniem studiów w 1997 roku zmarła moja mama i wtedy zaczęło się dla mnie już całkiem samodzielne, dorosłe życie.

**W Warszawie zaczynałaś od zera, jednak dałaś sobie radę. Domyślam się, że łatwo nie było. Jak wyglądały te początki?**

Miałam szczęście do dobrych ludzi. Wynajęłam mieszkanie i rozpoczęłam pracę w Środowiskowym Ognisku Wychowawczym TPD na warszawskim Ursynowie, gdzie przez trzy lata byłam wychowawczynią, a przez kolejne trzy kierowniczką. Tam też spotkałam pierwszą w swoim życiu zawodowym ważną osobę, nieżyjącą już Ewę Jaworowską, która była moją pierwszą przełożoną i która nauczyła mnie, że w pracy najwięcej należy wymagać od siebie.

Potem na swojej drodze spotkałam jeszcze kilka osób, których mądrość i doświadczenie miały na mnie duży wpływ. Te sześć lat pracy w Ognisku TPD były dla mnie bardzo formującym doświadczeniem. Spędzałam z dziećmi popołudnia, które zaczynały się od odrabiania lekcji, potem był wspólnie przygotowywany podwieczorek, a następnie był czas na zajęcia plastyczne, muzyczne, sportowe i inne. W czasie wakacji dzieci wyjeżdżały na kolonie letnie lub miały zajęcia w ramach lata w mieście, a w okresie ferii była organizowana zima w mieście.

Podczas mojej pracy mogłam doświadczyć i przekonać się, jak bardzo ważnym miejscem jest taka placówka w systemie pomocy dziecku i rodzinie. Jako wychowawczyni, a potem kierowniczka, miałam kontakty zarówno z rodzicami, jak i nauczycielami ze szkół, w których dzieci się uczyły, a także z pracownikami socjalnymi, którzy zajmowali się rodzinami naszych podopiecznych. W sumie takie zintegrowane działanie, różne formy pomocy, z jakich korzystały dzieci i ich rodzice, okazało się bardzo skuteczne w procesie wspierania rodziny, w rozwiązywaniu trudności, na przykład wychowawczych.

**Nowe doświadczenia przyniosła praca w biurze Zarządu Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego. Jak przyjęłaś tę zmianę?**

W 2003 roku dostałam propozycję pracy polegającą na zajmowaniu się sprawami TPD w Warszawie. Dało mi to szansę poznać Ogniska TPD w całej Warszawie, a także osoby, które nimi kierowały i w nich pracowały. Czas, który spędziłam w biurze oddziału mazowieckiego, wspominam bardzo dobrze. Pracowałam tam z ludźmi, którzy tworzyli zasady funkcjonowania środowiskowych ognisk, a tym samym historię TPD. Wielu z nich, jak: Alicja Macińska, Barbara Głowacka, Henryk Romańczuk czy Mateusz Korwin-Szymanowski, już nie żyje, a byli to wspaniali nauczyciele. Szczególnie z tego okresu jako ważną dla mnie wspominam Alę Macińską, bo była to osoba, która dla dzieci oddawała całą siebie, jeżeli mogła pomóc to na pewno to zrobiła, nie przeszkadzały jej przepisy, brak czasu czy pieniędzy. Wtedy poznałam program „Pierwszy raz w Warszawie", który od razu uznałam za świetny i bardzo potrzebny. Pamiętałam jak sama jako dziecko wychowane na wsi byłam zachwycona Warszawą. W czasie wycieczki szkolnej mogłam zobaczyć Zamek Królewski, w nim obrazy Jana Matejki, o których uczyłam się na lekcjach historii, czy obejrzeć występ Zespołu Gawęda w Sali Kongresowej.

**W biurze mazowieckiego oddziału TPD pracowałaś cztery lata. Jakie nowe doświadczenia przyniósł ten okres pracy?**

Zajmowanie się codziennymi problemami wynikającymi z planów i potrzeb organizacji dało mi wiele w każdym wymiarze. Mogłam poznać funkcjonowanie TPD na dużym obszarze, nieporównywalnym z moją poprzednią pracą w jednej małej placówce. Praca w ognisku była potrzebnym doświadczeniem, stanowiącym dobre przygotowanie do kolejnych zadań. Przede wszystkim należał do nich intensywny okres uczenia się pracy organizacyjnej, koordynacji, reagowania na doraźne potrzeby, współpracy z szerokim gronem działaczy, pozyskiwanie wolontariuszy i wielu innych osób. Uczestniczyłam wtedy również w podejmowaniu i realizacji różnorodnych inicjatyw TPD i ich upowszechnianiu. Można powiedzieć, że przestałam pracować z dziećmi, a zaczęłam pracować na rzecz dzieci.

**Kolejny szczebel awansu to praca w Zarządzie Głównym TPD.**

W styczniu 2008 roku Wiesław Kołak, który wtedy był prezesem Oddziału Mazowieckiego i ZG TPD, zaproponował mi pracę w biurze Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, a we wrześniu zostałam tego biura dyrektorką i jestem nią do dzisiaj, czyli już 18 lat. Dzięki pracy w biurze ZG poznałam szerokie spektrum działań TPD w całym kraju. Uczestnicząc w zebraniach Prezydium i Zarządu Głównego miałam okazję poznać działaczy TPD z całej Polski, osoby bardzo zasłużone i charyzmatyczne, oddane służbie dzieciom.

Zawsze bliska mi była działalność na rzecz osób niepełnosprawnych, dlatego od początku pracy w biurze ZG TPD zajmowałam się projektami finansowanymi ze środków PFRON, dotyczącymi rehabilitacji w Centrum TPD „Helenów", warsztatów dla rodziców osób niepełnosprawnych zrzeszonych w Kołach TPD, a także wydawania czasopisma „Przyjaciel Dziecka", robię to zresztą do dzisiaj. Był także projekt „Szansa dla Janka Muzykanta" łączący uzdolnione muzycznie dzieci z Ognisk TPD oraz niepełnosprawnych podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej. Ale poza pracą wynikającą ze statutu TPD, w tym organizowanie zebrań, zjazdów, przygotowywanie uchwał, moją ulubioną formą aktywności jest koordynowanie ogólnopolskich projektów finansowanych przez sponsorów.

**Z dobrym skutkiem. Warto przypomnieć od czego to się zaczęło.**

Zaczęło się od współpracy z Fundacją Fortis Bank i wspólną organizacją turnieju drużyn podwórkowych „Futbolowe TorPeDy". Po eliminacjach wojewódzkich 16 drużyn wzięło udział w turnieju piłkarskim, który odbył się w Centralnym Ośrodku Sportowym w Spale. Potem była współpraca z Fundacją Tesco Dzieciom, z którą przez 10 lat realizowaliśmy program „Zdrowo jeść", którego celem było zdrowe odżywianie dzieci w ogniskach i świetlicach w całym kraju. Fundacja Tesco przestała istnieć wraz z wycofaniem się sieci Tesco z Polski, ale dała początek dwom bardzo ważnym projektom, realizowanym do dzisiaj. Jeden z nich to znany i lubiany „Żółty Talerz". W 2016 roku zostaliśmy poproszeni przez Kulczyk Foundation o opracowanie założeń do realizacji ogólnopolskiego programu zdrowego odżywiania dzieci. Program się spodobał i wciąż jest realizowany. Dzięki finansowemu wsparciu Kulczyk Foundation aktualnie 100 placówek TPD realizuje go, przygotowując wspólnie z dziećmi zdrowe posiłki, a także uczestnicząc w warsztatach edukacyjnych.

Kolejny bardzo ważny program to Telefon i Czat Zaufania TPD 800119119.pl. Fundacja Tesco, kończąc działalność w Polsce, przekazała nam darowiznę na uruchomienie telefonu i czatu, co udało się sprawnie zrealizować w dużej mierze dzięki zaangażowaniu Marty Kwiatek, która stworzyła całą koncepcję tego przedsięwzięcia. Od marca 2022 roku każdego dnia dzieci mogą pisać i dzwonić, szukając wsparcia w kryzysowych sytuacjach. Od tego czasu wielokrotnie udało się uratować dzieci przed podjęciem próby samobójczej, a także innych dramatycznych działań zarówno przez same dzieci, jak i dorosłych z ich otoczenia. Środki z darowizny już dawno się skończyły, ale telefon i czat nadal działa - jest finansowany ze środków z 1,5 %, bo dobro i życie dzieci jest bezcenne.

**Jednym ze sponsorów do dziś aktywnych w świadczeniu pomocy dzieciom jest firma Pepco. Wiele o niej piszemy zarówno na naszej stronie internetowej, jak i w „Przyjacielu Dziecka". Jakie są efekty tej współpracy?**

W 2017 roku rozpoczęliśmy współpracę z Pepco Polska od wspólnego zorganizowania zimowiska w Serocku dla 20 dzie-



Fot. Rafał Klim

Pracownicy biura ZG TPD wraz z Prezesem Grzegorzem Piestrakiem



Fot. Agnieszka Zasępa-Janik

Spotkanie Jolanty Szklarskiej z dziećmi w Serocku.

ci. Aktualnie Pepco finansuje realizację zajęć rozwijających zainteresowania i pasje dzieci, odbywających się w roku szkolnym w 55 placówkach opiekuńczo-wychowawczych w kraju, a także organizowanie naszej akcji wypoczynkowej lato w mieście. Rokrocznie, dzięki Pepco, 300 naszych podopiecznych wyjeżdża nieodpłatnie na kreatywne obozy letnie. W czasie pandemii ze środków Pepco zostało zakupionych 150 laptopów dla dzieci z naszych ognisk. Wspólnie z Pepco realizujemy także program CYFROLATKI o profilaktyce hejtu i mowy nienawiści w internecie. Został także wydany podręcznik ze scenariuszami zajęć o tej tematyce, pomocny wychowawcom ognisk w prowadzeniu zajęć o przeciwdziałaniu hejtowi. Najnowsze nasze wspólne z Pepco działanie to kampania społeczna #wiemcorobić, której celem jest przeciwdziałanie child grooming (nazwa ta oznacza proces uwodzenia dzieci w internecie) oraz sextorsion (jest to internetowe przestępstwo polegające na szantażu przez upublicznianie intymnych zdjęć lub filmików w celu osiągnięcia korzyści finansowych). W ramach kampanii powstał spot, który był emitowany w internecie, telewizji, kinie, galeriach handlowych, PKP Intercity, metrze i tramwajach warszawskich. Powstały także: strona internetowa, film edukacyjny i scenariusze zajęć do filmu. Kampania zdobyła nagrody, i właśnie podczas ceremonii wręczania jednej z nagród dla filmów społecznie odpowiedzialnych została zadzierzgnięta znajomość z przedstawicielami firmy InPost, co zaowocowało wspólnym projektem „Stop Dziecko na Drodze", którego celem jest edukacja dzieci w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w szczególności o obowiązkowym noszeniu kasku podczas jazdy na rowerze i hulajnodze. W perspektywie mamy nadzieję na rozwój dalszej współpracy.

**Zajmowałaś się inicjowaniem i wdrażaniem tych projektów. Skąd czerpałaś pomysły na ich wyszukiwanie, a potem na ich realizację?**

Wymienione projekty były przeze mnie tworzone lub współtworzone. Opracowując ich założenia, kieruję się zawsze aktualnymi potrzebami dzieci; chcę, żeby te przedsięwzięcia odpowiadały na najważniejsze problemy współczesnego życia, takie jak samotność, dezinformacja, nadmierny rozwój technologii kosztem zubożenia realnych kontaktów, przemoc i brak tolerancji czy akceptacji dla odmienności.

Myślę, że to wielki przywilej móc przez 30 lat pracy zawodowej - tyle osiągnę w przyszłym roku - móc wykonywać pracę, dzięki której życie innych, a w szczególności dzieci, staje się lepsze. Jestem też wdzięczna, że na swojej drodze zawodowej spotkałam wiele osób, od których mogłam się dużo nauczyć i które były dla mnie autorytetami. Przez 20 lat pracowałam z Prezesem Wiesławem Kołakiem, co nie było łatwe, ale przede wszystkim cenię to, że dał mi przestrzeń do realizacji moich własnych pomysłów i wspierał mnie, gdy zorientował się, że są dobre i że dobrze je wykonuję.

W biurze ZG TPD od wielu lat pracuję z tymi samymi osobami, bardzo jestem im wdzięczna za to, że ze mną są. Na pewno popełniłam jakieś błędy, ale myślę, że zrobiłam też wiele dobrego. Przekonuje mnie o tym fakt, że gdy z powodu wypalenia zawodowego byłam w kryzysie, to otrzymałam wielkie wsparcie od moich współpracowników i obecnego Prezesa Grzegorza Piestraka.

**Oprócz kierowania biurem pełnisz funkcję Sekretarz Generalnej ZG TPD. Jak widzisz swoją rolę na tym stanowisku?**

Od 2019 roku, a więc drugą kadencję pełnię funkcję Sekretarz Generalnej Zarządu Głównego. Długo wydawało mi się, że to bardzo pompatyczny tytuł, ale koleżanka, z którą pracuję, uprzytomniła mi, że tytuł ten funkcjonuje i w NATO i w ONZ, a noszące go osoby są z niego dumne. Funkcję tę spotyka się także w innych stowarzyszeniach i organizacjach. Jako sekretarz mam większy zakres obowiązków, a także realny wpływ na rozwój TPD w kraju. Zależy mi na tym, żeby TPD wciąż rozwijało potrzebne formy pomocy dla najmłodszych i niezmiennie trwało na straży ochrony praw dzieci. Chciałabym zawsze patrzeć na sprawy dzieci przez pryzmat ich potrzeb i żadnej nie traktować jako nieważnej.

Dzieciństwo można przeżyć tylko raz, wiele dzieci już na starcie ma trudniej, bo na przykład urodziły się z niepełnosprawnością lub w rodzinie zagrożonej marginalizacją. Uważam, że moją rolą i także innych osób jest sprawić, abyśmy z dzieciństwa zachowali przede wszystkim te dobre wspomnienia.

Przede mną zostało, można powiedzieć, ostatnie 10 lat pracy zawodowej, po których osiągnę wiek emerytalny. Jeżeli dane mi będzie ten okres pracy spędzić w TPD, to moim marzeniem jest, żeby nasz telefon 800 119 119 oraz czat zaufania 800119119.pl, który aktualnie działa codziennie od 14:00 do 22:00, stał się całodobowym, zyskał większy lokal, żebyśmy mogli zatrudniać więcej konsultantów. Bardzo mnie martwi, że każdego dnia połowa dzieci, która potrzebuje pomocy, nie może się dodzwonić, bo wszystkie linie pomocowe są zajęte. Chciałabym, żeby w przyszłości żadne dziecko potrzebujące rozmowy i wsparcia nie musiało długo czekać na kontakt z konsultantem. Wierzę, że rozwój telefonu i czatu pozwoliłby nam skuteczniej odpowiadać na potrzeby dzieci i młodzieży, które szukają pomocy w trudnych dla siebie chwilach. Chciałabym także, żeby udało się w Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki TPD „Helenów" wybudować nowoczesną szkołę, w której mogłyby się uczyć niepełnosprawne dzieci. A ja na emeryturze mogłabym w tej szkole pracować w bibliotece i być blisko dzieci.

Dziękuję za rozmowę
Rozmawiała **Irena Malanowska**

# Troska o bezpieczeństwo najmłodszych

*Konkursy i kampanie poświęcone bezpiecznej jeździe na rowerach i hulajnogach mają na celu nie tylko przekazywanie wiedzy, ale także kształtowanie właściwych postaw oraz budowanie świadomości zagrożeń.*

Każdego dnia tysiące dzieci przemieszczają się do szkoły, na zajęcia dodatkowe, spotkania z przyjaciółmi czy place zabaw. Coraz częściej wybierają rowery, rolki i hulajnogi, które dają swobodę i radość z aktywnego spędzania czasu. Niestety wraz ze wzrostem popularności tych środków transportu rośnie także ryzyko wypadków. Dlatego tak ważne jest budowanie wśród najmłodszych świadomości zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Odpowiedzią na te wyzwania jest projekt „Stop Dziecko na Drodze", który został sfinansowany dzięki współpracy TPD oraz firmy InPost. Celem projektu jest edukacja dzieci, rodziców i opiekunów w zakresie bezpiecznego poruszania się po drogach. Inicjatywa promuje odpowiedzialne zachowania uczestników ruchu drogowego oraz przypomina, że bezpieczeństwo zaczyna się od codziennych nawyków.

## Edukacja przez działanie

Projekt „Stop Dziecko na Drodze" opiera się na przekonaniu, że najlepsze efekty przynosi nauka poprzez praktykę i zaangażowanie. W ramach działań edukacyjnych dzieci poznają zasady bezpiecznego korzystania z rowerów i hulajnóg, uczą się prawidłowego zachowania na przejściach dla pieszych oraz dowiadują się, jak ważna jest widoczność na drogach publicznych.

Szczególną uwagę poświęca się odpowiedniemu wyposażeniu młodych uczestników ruchu drogowego. Eksperci zgodnie podkreślają, że kask może znacząco zmniejszyć ryzyko poważnych urazów głowy podczas upadku. Coraz więcej kampanii społecznych i inicjatyw edukacyjnych w Polsce zachęca dzieci do korzystania z kasków podczas jazdy na rowerach, hulajnogach czy rolkach.

## „Hulaj w kasku" - konkurs, który uczy odpowiedzialności

Jednym z najważniejszych elementów projektu „Stop Dziecko na Drodze" był konkurs „Hulaj w kasku", skierowany do podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych - środowiskowych ognisk wychowawczych i świetlic TPD. Jego głównym celem było stworzenie teledysku zachęcającego do jeżdżenia w kasku, a tym samym do promowanie nawyku noszenia kasku podczas jazdy na hulajnodze oraz zwrócenie uwagi na znaczenie bezpieczeństwa podczas codziennych aktywności. Konkurs zachęcił uczestników do kreatywnego przygotowania 90-sekundowego teledysku i idei bezpiecznej jazdy na hulajnogach. Dzięki przygotowaniu filmów dzieci mogły pokazać, że kask nie jest ograniczeniem, lecz symbolem odpowiedzialności i troski o własne zdrowie. Wspólna praca nad nagraniami pokazała, że edukacja może być jednocześnie skuteczna i atrakcyjna. Uczestnicy zgodnie podkreślali, że dzięki konkursowi inaczej spojrzeli na kwestie bezpieczeństwa i jeszcze chętniej zakładają kaski podczas codziennych przejażdżek.




Fot. Rafał Klim

Laureaci z TPD w Obornikach Wielkopolskich zdobyli III miejsce w konkursie "Hulaj w kasku".

## Nagrody dla laureatów konkursu

Podczas radosnego pikniku zorganizowanego z okazji Dnia Dziecka 28 maja br. w Ośrodku TPD „Helenów", odbyło się uroczyste wręczenie nagród uczestnikom konkursu „Hulaj w kasku". Nagrody zostały sfinansowane przez firmę InPost. Swoją obecnością zaszczycili nas Konrad Romik - Sekretarz Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Marta Zalewska - Dyrektor Działu Lokalnych Spraw Publicznych i Społeczności InPost, Urszula Siwiak - Specjalistka ds. Edukacji i Eventów InPost. Ze strony Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w uroczystości udział wzięli Grzegorz Piestrak - Prezes ZG TPD oraz Jolanta Szklarska - Sekretarz Generalna TPD.

Podczas pikniku nagrodzeni podopieczni z dumą odebrali nagrody. Radość dzieci oraz ich uśmiechy były najlepszym dowodem na to, jak ważne są inicjatywy łączące edukację z dobrą i bezpieczną zabawą.

## Mobilne Miasteczko Drogowe

Radość, uśmiechy i nauka poprzez zabawę - tak wyglądała inauguracja Mobilnego Miasteczka Drogowego podczas pikniku z okazji Dnia Dziecka w „Helenowie". Nowa atrakcja, która od teraz będzie wykorzystywana podczas wydarzeń edukacyjnych i profilaktycznych, mogła powstać dzięki wsparciu finansowemu firmy InPost. Mobilne Miasteczko Drogowe od pierwszych chwil cieszyło się ogromnym zainteresowaniem najmłodszych uczestników wydarzenia. Dzieci pod okiem Strażników Miejskich poznały w praktyce zasady bezpiecznego poruszania się po drogach. Wyznaczone przejścia dla pieszych, znaki drogowe, sygnalizacja świetlna oraz specjalnie przygotowana trasa pozwalały uczyć się właściwych zachowań w realistycznych, a jednocześnie całkowicie bezpiecznych warunkach. Edukacja w takiej formie okazała się doskonałym połączeniem zabawy z rozwijaniem odpowiedzialnych nawyków. Instruktorzy i organizatorzy przypominali dzieciom o znaczeniu przestrzegania przepisów ruchu drogowego.

Inauguracja Mobilnego Miasteczka Drogowego była możliwa dzięki finansowaniu przedsięwzięcia przez firmę InPost, która wsparła realizację projektu, umożliwiając zakup i przygotowanie niezbędnej infrastruktury.

Piknik z okazji Dnia Dziecka stał się idealnym momentem na premierę nowego projektu. Oprócz licznych atrakcji, konkursów i animacji uczestnicy mogli skorzystać z wyjątkowej lekcji bezpieczeństwa, która - jak podkreślali organizatorzy - będzie kontynuowana podczas kolejnych wydarzeń organizowanych w regionach. Mobilne Miasteczko Drogowe to inwestycja w wiedzę i bezpieczeństwo najmłodszych. Dzięki zaangażowaniu partnerów oraz wspólnym działaniom na rzecz edukacji możliwe jest kształtowanie dobrych nawyków już od najmłodszych lat. Pierwszy dzień funkcjonowania miasteczka pokazał, że taka forma nauki spotyka się z ogromnym zainteresowaniem i ma realną szansę przyczynić się do zwiększenia świadomości uczestników ruchu drogowego.

## Dlaczego kask jest tak ważny?

Wielu młodym użytkownikom hulajnóg wydaje się, że krótka przejażdżka w pobliżu domu nie wymaga szczególnych środków ostrożności. Tymczasem większość upadków zdarza się właśnie podczas codziennych, pozornie bezpiecznych przejazdów. Doświadczenia rodziców i użytkowników hulajnóg pokazują, że nawet przy niewielkiej prędkości kask może uchronić dziecko przed poważnymi konsekwencjami upadku. Noszenie kasku powinno więc stać się równie naturalne jak zapinanie pasów bezpieczeństwa w samochodzie. To prosty gest, który może uratować zdrowie, a nawet życie.

Projekt „Stop Dziecko na Drodze" udowodnił, że najlepsze efekty przynosi nauka poprzez działanie i dobrą zabawę. Współpraca Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz firmy InPost stworzyła przestrzeń, w której edukacja spotkała się z kreatywnością, a ważne treści zostały przekazane w sposób bliski dzieciom. Dzięki takim inicjatywom młodzi uczestnicy ruchu drogowego uczą się odpowiedzialności za siebie i innych. A każdy założony kask, każdy odblask i każda bezpieczna decyzja na drodze są dowodem na to, że warto inwestować w edukację najmłodszych. Bo bezpieczeństwo dziecka zaczyna się od wiedzy, dobrych nawyków i wspólnego działania dorosłych oraz dzieci.

Dziękujemy naszemu partnerowi i sponsorowi firmie InPost za wspólne zaangażowanie w budowanie świadomości bezpiecznego poruszania się po drogach. Wierzymy, że zdobyte doświadczenia i przekazana wiedza pozostaną z dziećmi na długo, a wspólnie zrealizowane działania przyczynią się do kształtowania odpowiedzialnych i świadomych uczestników ruchu drogowego.

**Agnieszka Zasępa-Janik**

*Więcej zdjęć oglądaj na okładce str. 33*



# Dziecko w centrum uwagi

W dniu 20 marca 2026 roku w koszalińskim TPD odbyła się konferencja naukowa, która była jednym z istotnych wydarzeń poświęconych jubileuszowi 80-lecia jego działalności. Miejscem konferencji zatytułowanej „80 lat Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie Dziecko w centrum uwagi" były pomieszczenia Centrum Kultury Studenckiej Kreślarnia Politechniki Koszalińskiej. Przed wejściem do sali obrad można było obejrzeć wystawę przygotowaną przez Archiwum Państwowe w Koszalinie, przedstawiającą informacje oraz wiele zdjęć - świetną prezentację bogatych form działania, celu, dorobku i istoty działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie na terenie całego oddziału w większych i mniejszych miejscowościach. Dyrektor Archiwum Katarzyna Królczyk poinformowała, że do opracowania plansz posłużyły materiały dostarczane do Archiwum od 1925 roku dokumentujące okres 80 lat funkcjonowania TPD na Pomorzu Środkowym.

## Przeszłość i kontynuacja

Uczestników konferencji, których było około 140, powitał Henryk Zabrocki, który następnie wspomniał o trudnych pionierskich latach działalności pierwszych działaczy TPD na ziemi pomorskiej, mówiąc: - *W imieniu osób, które dzisiaj tworzą nasze środowisko i realizują niełatwą misję wspierania dzieci, dziękuję naszym poprzednikom. Ukształtowaliście obecny kształt oddziału, tchnęliście ducha w ideę, która już wtedy miała swoją przedwojenną historię, a po ośmiu dekadach wciąż ma kontynuatorów. Dziękuję również koleżankom i kolegom, którzy na co dzień wykonują zadania wychowawcze i opiekuńcze, z zaangażowaniem i pasją pomagając najmłodszym we wzrastaniu, rozwoju i dojrzewaniu* (…).

Podczas konferencji wygłoszono osiem wykładów. Tematy wystąpień oscylowały wokół tytułu konferencji, a szczegółowo tego czym jest dobro dziecka i jak je realizować. Wśród licznie reprezentowanego środowiska naukowego wykłady na te tematy wygłosili m.in.: przedstawiciele Uniwersytetu Pomorskiego, Politechniki Koszalińskiej i Uniwersytetu VIZJA.

## Uczestnicy i media

Na konferencję bardzo licznie przybyli przedstawiciele ważnych instytucji, urzędów, samorządów wszystkich szczebli. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął prezydent Koszalina Tomasz Sobieraj. Dopisali goście, wśród nich: posłanka Barbara Grygorcewicz; dr hab. Danuta Zawadzka, prof. PK, rektor Politechniki Koszalińskiej; dr Monika Pawłowska, rektor Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Koszalinie. Obecni byli m.in.: wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego Jakub Kowalik, przewodniczący Rady Miejskiej dr Artur Wezgraj oraz zastępca prezydenta miasta Koszalin Sebastian Tałaj. Przyjechał również Zygmunt Pyszkowski, prezes Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego TPD w Szczecinie, a z Opola prof. dr hab. Stanisław Leszek Stadniczeńko, do niedawna wiceprezes Zarządu Głównego TPD.

Nie zabrakło obsługi medialnej, co świadczy o zainteresowaniu problemami, którymi zajmuje się TPD. Wystawę i przebieg konferencji transmitowała online, stale współpracująca z oddziałem, Fundacja Dobre Media pod kierownictwem jej prezesa ks. Krzysztofa Witwickiego. Dostępna jest również obszerna dokumentacja fotograficzna sporządzona przez Marcina Golika, a logistycznymi sprawami zajął się animator Kreślarni Remigiusz Błaszków.



Fot. Marcin Golik

Uczestnicy konferencji „80 lat Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie Dziecko w centrum uwagi"

O znaczeniu konferencji jako elementu obchodów 80-lecia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie świadczą gratulacje i życzenia, jakie napłynęły po tym wydarzeniu do biura TPD. Poniżej fragmenty niektórych nadesłanych listów.

**Alicja Andrzejewska, przewodnicząca Głównej Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego TPD w Warszawie, prezes Oddziału Miejskiego TPD w Złotowie**: „(…) 80 lat działalności to nie tylko piękna rocznica, to również 80 lat serc otwartych na potrzeby najmłodszych, troski i codziennej, często cichej pracy dla dobra dzieci i młodzieży. Każde dziecko, które dzięki Państwa wsparciu może poczuć się bezpieczne, zauważone i ważne, jest najpiękniejszym świadectwem sensu tej niezwykłej misji. W świecie, który tak pędzi naprzód, Państwo zatrzymują się przy tych, którzy najbardziej potrzebują uwagi, ciepła i zrozumienia. Wasza działalność jest nie tylko pomocą - jest nadzieją, która pozostaje w sercach na całe życie".

**Jakub Kowalik, wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego**: „(…) pragnę złożyć wyrazy uznania i podziękowania za działalność na rzecz dzieci na terenie miasta i okolic. Wsparcie najmłodszych, zaangażowanie w pomoc społeczną i psychologiczną oraz chęć pracy dla wspólnego dobra zasługują na słowa najwyższej pochwały. Nie ulega wątpliwości, że swoimi pomysłami i wsparciem odmieniają Państwo od lat życie najmłodszych mieszkańców regionu, czyniąc je miejscem przyjaznym i silniejszym społecznie. Z szacunkiem odnoszę się do Państwa misji (…). Niech ten jubileusz będzie powodem do dumy i zadowolenia z realizacji zamierzonych celów".

**Katarzyna Królczyk, dyrektor Archiwum Państwowego w Koszalinie**: „(…) Dzięki zaangażowaniu pokoleń społeczników, wychowawców i ludzi dobrej woli TPD stało się instytucją o szczególnym znaczeniu dla lokalnej społeczności - miejscem wsparcia, troski i mądrej opieki nad dziećmi. Dla Archiwum Państwowego szczególnie cenna jest nasza współpraca. Dzięki temu bezcenne świadectwa Państwa pracy - dokumenty, fotografie i kroniki - zostały włączone do narodowego zasobu archiwalnego. Oznacza to, że historia tej wyjątkowej organizacji zostanie zachowana na zawsze i będzie



Fot. Marcin Golik

Wystawa zorganizowana przez Archiwum Państwowe w Koszalinie.

służyć następnym pokoleniom. Cieszymy się, że możemy być współorganizatorem tego wyjątkowego jubileuszu".

**Tomasz Sobieraj, prezydent Koszalina**: „TPD powstało, by nieść pomoc, chronić najmłodszych przed przemocą, walczyć o ich prawa, także do opieki zdrowotnej i nauki. Nie bez znaczenia są starania o wyrównanie szans małoletnich z rodzin ubogich i dysfunkcyjnych. TPD ma dziś znaczący wpływ na kształtowanie systemu wsparcia najmłodszych pokoleń, budowania świadomości na temat ich potrzeb i praw gwarantowanych przez Konstytucję RP. Dzięki Państwa staraniom



Fot. Marcin Golik

Prezes Henryk Zabrocki udzielający wywiadu.

świat niejednego dziecka się ciekawszy i dużo bardziej bezpieczny. Jest w nim miejsce na szacunek, tolerancję i uśmiech. Proszę zatem przyjąć wyrazy najszczerszego uznania wobec wszelkich podejmowanych przez Państwa działań, nieustannego promowania idei dobra i troski, którą otaczacie najmłodszych mieszkańców Koszalina i innych miejscowości. TPD to niepodrabialna marka, która z powodzeniem i z ogromnym społecznym uznaniem wypełnia swoją ważną misję".

Przytoczone fragmenty listów, pełne słów uznania dla trudnych do przeceniania inicjatyw podejmowanych po prostu dla dobra dziecka, są najlepszym komentarzem do opisywanego jubileuszowego wydarzenia i do wszystkich aspektów działalności koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Uroczysta gala z okazji jubileuszu odbędzie się w październiku br. Warto dodać, że planowane jest na tę okazję wydanie książkowe wykładów i wystąpień wygłoszonych podczas konferencji „Dziecko w centrum uwagi".

**Irena Malanowska**

W artykule zostały wykorzystane informacje opublikowane m.in. w miesięczniku koszalińskiego TPD „Świat Dziecka" oraz na stronie internetowej Oddziału Okręgowego TPD w Koszalinie.

*Wiersze dzieci*

**Dom**

*Dom niby zwykły budynek,*
*Parę ścian, dywan i nieszczelne okna.*
*Ogrzany ciepłem,*
*I to wcale nie z zasługi ognia,*
*Bo tylko tli się w kominku.*
*Dom …*
*Mój pies i pokój,*
*Rodzina i spokój,*
*Dom …*
*W nim przeżyłam tyle chwil,*
*W nim płakałam i śmiałam się.*
*Dom zwykły z pozorów,*
*A jednak …*

Autorką wiersza jest Weronika Gromowska lat 13, która uczęszczała do Środowiskowego Ogniska Wychowawczego TPD w Maszewie. Wiersz pochodzi z tomiku „Moje miejsce na Ziemi", Wyd. TPD Koszalin 2008. Wydano wiele tomików będących efektem konkursów poetyckich dzieci, warto o nich przypomnieć.

# Pomoc doświadczonych specjalistów

*Rośnie krąg osób zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych potrzebujących rady i pomocy w różnych sprawach, zwłaszcza wychowawczych. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje profesjonalne poradnie, w których dzieci i rodzice mogą uzyskać wsparcie w swoich problemach psychologicznych i pedagogicznych.*

Historia poradnictwa w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci sięga lat 50. XX wieku, wtedy jednym z głównych działań stało się organizowanie porad dla rodziców poprzez prowadzenie poradni społeczno-wychowawczych. Były one pionierskimi placówkami, które stały się wzorem dla późniejszych publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych.

W Mazowieckim Oddziale TPD prowadzimy ponad trzydzieści Placówek Wsparcia Dziennego, w których to rodzice zgłaszają coraz większą potrzebę wsparcia ich samych, jak i ich podopiecznych.

Odpowiedzią na rosnącą potrzebę profesjonalnej pomocy psychologicznej i pedagogicznej było powstanie Warszawskiej Poradni TPD przy ul. Marszałkowskiej 24/26. Przez ostatnie lata wspieramy nie tylko naszych podopiecznych, ale też działamy komercyjnie, więc z proponowanych usług może skorzystać każdy. Można więc powiedzieć, że działalność Warszawskiej Poradni TPD wpisuje się w wieloletnią misję Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, której fundamentem jest dobro dziecka oraz wspieranie rodziny. Dzięki zaangażowaniu doświadczonych psychologów, pedagogów, terapeutów oraz lekarzy poradnia tworzy przestrzeń, w której dzieci, młodzież i dorośli mogą otrzymać profesjonalną pomoc, zrozumienie i wsparcie na drodze do lepszego funkcjonowania w życiu rodzinnym i społecznym.



Fot. TPD Warszawa

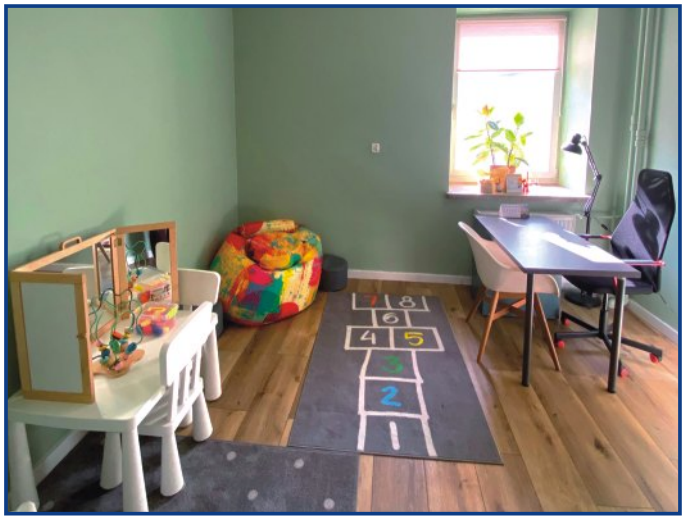
Warszawska Poradnia TPD.

Wielu rodziców obawia się pierwszej wizyty w poradni psychologiczno-pedagogicznej, ponieważ kojarzy ją z problemami lub trudnościami dziecka, a nawet wątpliwościami dotyczącymi sensu zwrócenia się o pomoc. Tymczasem poradnia to przede wszystkim miejsce wsparcia, diagnozy i pomocy - zarówno dla dzieci, młodzieży, jak i osób dorosłych. Celem naszej pracy nie jest ocenianie, lecz znalezienie najlepszych rozwiązań, które pomogą lepiej funkcjonować w szkole, pracy i codziennym życiu.

## Szeroki zakres wsparcia

Warszawska Poradnia TPD oferuje wsparcie dostosowane do indywidualnych potrzeb dzieci, młodzieży i dorosłych. Wśród dostępnych form pomocy znajdują się konsultacje psychologiczne, pedagogiczne oraz psychiatryczne dla dzieci i młodzieży. Specjaliści pomagają w rozwiązywaniu problemów emocjonalnych, wychowawczych i rozwojowych, a także wspierają rodziny przeżywające kryzysy. Placówka nasza prowadzi również psychoterapię indywidualną, rodzinną i małżeńską. Szczególną uwagę poświęca pracy z osobami doświadczającymi skutków traum, oferując między innymi terapię metodą EMDR, wykorzystywaną w leczeniu zaburzeń pourazowych, lękowych czy depresyjnych. Naszą nowością są też badania diagnostyczne, które możemy zaproponować. Badania diagnostyczne pozwalają lepiej poznać mocne i słabsze strony oraz obszary wymagające wsparcia zarówno u dzieci, młodzieży, jak i osób dorosłych. Diagnozę prowadzimy w wielu aspektach, jednym z nich jest integracja sensoryczna. Dzieci poznają świat wszystkimi zmysłami ruchu, właśnie dzięki nim uczą się planowania utrzymywania równowagi, koncentracji oraz budowania relacji z otoczeniem. Kiedy przetwarzanie bodźców sensorycznych przebiega nieprawidłowo, mogą pojawić się trudności w codziennym funkcjonowaniu zarówno w domu, jak i w przedszkolu czy szkole. Dlatego stworzyliśmy nowoczesną salę Integracji Sensorycznej (IS), która jest bezpieczną i przyjazną przestrzenią wspierającą rozwój dzieci poprzez odpowiednio dobrane różnorodne aktywności oraz zabawę .

W naszej poradni przeprowadzamy kompleksową diagnozę psychologiczną i pedagogiczną, dzięki której możemy zaproponować indywidualne rozwiązania dostosowane do potrzeb każdej osoby. Wyniki diagnozy pomagają rodzicom, nauczycielom i samym pacjentom lepiej zrozumieć przyczyny trudności oraz zaplanować skuteczne formy pomocy. Jeśli więc zauważasz, że Twoje dziecko ma trudności z nauką, koncentracją, emocjami lub relacjami z rówieśnikami albo jako osoba dorosła, chcesz lepiej zrozumieć swoje funkcjonowanie i otrzymać profesjonalne wsparcie - zapraszamy do naszej



Fot. TPD Warszawa

Warszawska Poradnia TPD.

poradni. Diagnoza nie jest oceną. To narzędzie, które pomaga odkryć potencjał, zrozumieć potrzeby i dobrać najlepsze formy wsparcia. Dysponujemy wieloma narzędziami diagnostycznymi m.in. badaniem ADOS, które jest jednym z najbardziej uznanych narzędzi wspierających diagnozę zaburzeń ze spektrum autyzmu. Pozwala dokładniej ocenić funkcjonowanie dziecka i zaplanować odpowiednie formy wsparcia. Im wcześniej zostaną rozpoznane potrzeby dziecka, tym szybciej można wdrożyć działania wspierające jego rozwój. Zapraszamy na konsultację, podczas której odpowiemy na pytania i pomożemy dobrać odpowiednią ścieżkę diagnostyczną.

## Zajęcia dla rodzin adopcyjnych i zastępczych

Jednym z ważnych obszarów działalności poradni jest pomoc rodzinom adopcyjnym i zastępczym. Organizowane są grupy wsparcia dla rodziców adopcyjnych, opiekunów zastępczych oraz osób dorosłych, które zostały adoptowane. Dzięki spotkaniom uczestnicy mogą wymieniać doświadczenia, zdobywać wiedzę oraz otrzymywać profesjonalne wsparcie specjalistów. Poradnia prowadzi także warsztaty rozwijające umiejętności wychowawcze oraz programy wspierające budowanie zdrowych relacji rodzinnych. W naszej ofercie znajdują się między innymi zajęcia dla rodziców, w tym adopcyjnych i zastępczych, oraz grupy wsparcia pomagające radzić sobie z codziennymi wyzwaniami wychowawczymi.

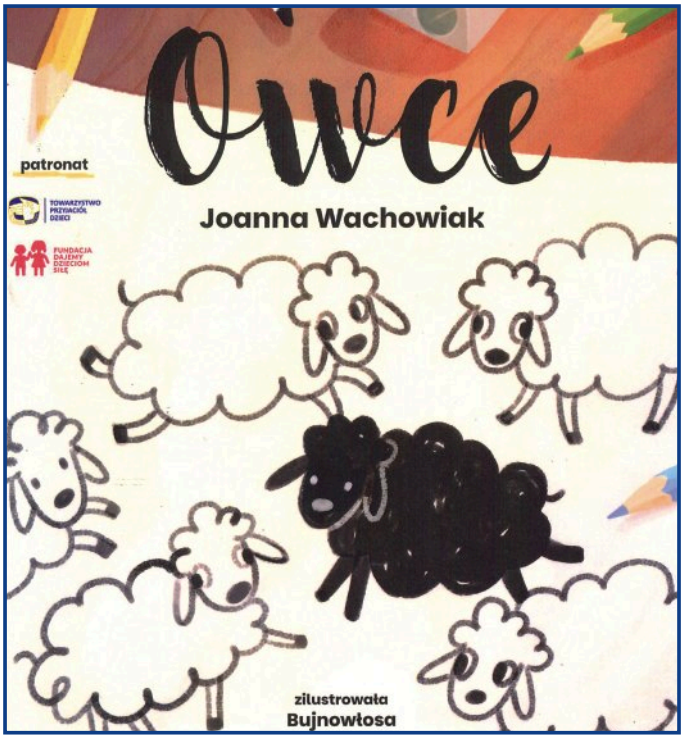
## Miejsce przyjazne rodzinie

Warszawska Poradnia TPD stawia na indywidualne podejście do każdego klienta. Pierwszym etapem współpracy jest rozmowa diagnostyczna ze specjalistą ds. rodziny, który pomaga określić potrzeby i zaplanować dalsze postępowanie. Dzięki temu każda osoba zgłaszająca się do poradni otrzymuje pomoc dopasowaną do swojej sytuacji. Placówka znajduje się w centrum Warszawy, co zapewnia dogodny dojazd mieszkańcom różnych dzielnic miasta. Poradnia oferuje zarówno bezpłatne konsultacje dla mieszkańców Warszawy w ramach realizowanych programów, jak i usługi odpłatne dostępne dla wszystkich zainteresowanych. Po więcej szczegółów zainteresowanych zapraszamy na naszą stronę internetową **www.poradnia.tpd-maz.org.pl** oraz pod numerem telefonu **502 767 847**. Umów się na konsultację - wspólnie znajdziemy najlepszą drogę do rozwoju i poprawy codziennego funkcjonowania.

**Leszek Roszczenko**

# Hejt w szkolnej ławce

„Owce” to tytuł opowieści o dziewczynce imieniem Nikola, która cierpiała z powodu dokuczania i wyśmiewania jej przez uczniów w klasie. Czuła się wykluczona i nie wiedziała jak z tym walczyć, jak sprzeciwić się grupie. O takiej sytuacji Agnieszka Machnicka, prezeska Fundacji Zaczytani.org. pisze, że wydana publikacja to „opowieść o odwadze, empatii i odpowiedzialności za słowa. Bo w każdej grupie każdy ma wpływ na to, czy inni czują się w niej bezpiecznie”. Z kolei Marcin Nedwidek, prezes zarządu UNIQA w Polsce, zwraca uwagę na to, że wiele dzieci przeżywa emocje związane „z niepewnością, odrzuceniem, niezrozumieniem”. Dlatego promowane jest wydawnictwo skierowane do czytania przez dzieci lub dzieciom, aby następnie rozmawiać o problemie i przekonać się, że bohaterka opowieści dobrze postąpiła, sprzeciwiając się grupie w dość dosadny, ale kulturalny sposób. Reakcja na jej odwagę spowodowała, że koleżanki, które się wobec niej dystansowały, podeszły z przepraszającymi słowami.




Fragment okładki książki "Owce".

Opisana historia przypomina akcję Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, prowadzoną od kilku lat do dziś przeciwko hejtowi w sieci. Pomocą w zajęciach dla dzieci w ogniskach i świetlicach TPD jest książka pt. „Cyfrolatki”, której treść dotyczy profilaktyki cyberprzemocy, hejtu i mowy nienawiści w placówkach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Książka okazała się tak potrzebna wychowawcom i rodzicom, że konieczne stało się drugie wydanie (pierwsze 2020 i drugie uzupełnione 2023). Kolejny przykład troski TPD o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży to kampania #wiemcorobić, której celem jest zwiększenie wiedzy o tym, jak się bronić przed zagrożeniami w internecie, takimi jak child grooming i sextortion.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci objęło patronatem publikację, która powstała w ramach programu edukacyjnego prowadzonego przy współpracy Fundacji Zaczytani.org i Fundacji UNIQA.

**I.M.**

# W świetle ankiety

Po ponad roku pracy Krajowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej, prowadzonej z inicjatywy prezesa **Józefa Bogdaszewskiego**, po konsultacjach z członkami Komitetu, została opracowana Ankieta Aktualizacyjna skierowana do wszystkich Warsztatów Terapii Zajęciowej i Środowiskowych Domów Samopomocy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz Zarządu Głównego TPD. Nowy wzór ankiety nazwano aktualizacyjnym, ponieważ został uzupełniony o wiele zagadnień, w porównaniu do ankiety opracowanej w latach 2005/2006. Oceniając ankietę sprzed dwudziestu lat Józef Bogdaszewski w piśmie przewodnim, skierowanym do kierowników WTZ i przewodniczących organów prowadzących warsztaty terapii zajęciowej i środowiskowe domy opieki TPD w kraju, podkreśla, że dane źródłowe z pierwszej ankiety „okazały się bardzo przydatne w rozmowach z władzą centralną i regionalną, dotyczących sytuacji warsztatów/domów, udzielanej im pomocy oraz roli rodziców lub opiekunów w tych placówkach, zasad naboru i funkcjonowania uczestników WTZ i ŚDS, także proponowania przyjaznego kierunku ścieżki kariery zawodowej terapeutów". W tej ostatniej sprawie opracowany został projekt Statusu terapeuty zajęciowego w WTZ i ŚDS, przekazany Pełnomocnikowi Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych.

## Zmiany po latach

W ciągu dwudziestu lat, które upłynęły od pierwszej ankiety, dane w nich zawarte straciły sporo na aktualności, co jest efektem rozwoju w tej dziedzinie opieki. Powstały bowiem nowe placówki, w tym domy środowiskowe, zachodziły zmiany w przepisach prawa dotyczących m.in. rehabilitacji zawodowej i społecznej, zatrudniania osób niepełnosprawnych czy prowadzenia placówek. Konieczne stało się opracowanie nowego wzoru ankiety, który uwzględniałby aktualne warunki funkcjonowania i potrzeb wynikające z doświadczeń WTZ i ŚDS oraz ogólnych zmian w życiu społecznym, w kontaktach z władzami samorządowymi i lokalnymi instytucjami.



Fot. Rafał Klim

Dzień Dziecka w "Helenowie".

Z podsumowania danych zawartych w ankietach aktualizacyjnych wynika, że obecnie w całym kraju Towarzystwo Przyjaciół Dzieci prowadzi 28 warsztatów terapii zajęciowej i 4 środowiskowe domy samopomocy. Przy okazji warto przypomnieć, że o warsztatach piszemy niemal w każdym numerze „Przyjaciela Dziecka", zaś w numerze 1-6/2025 opublikowany został artykuł opisujący codzienne zajęcia w Środowiskowym Domu Samopomocy TPD w Serocku, ale także cele i efekty pracy takich placówek.

Interesujące jest rozmieszczenie w kraju warsztatów terapii zajęciowej: najwięcej WTZ prowadzi województwo kujawsko-pomorskie, na drugim miejscu plasuje się województwo śląskie, następne warsztaty funkcjonują w województwie mazowieckim, które prowadzi także 2 środowiskowe domy samopomocy. Jeśli chodzi o liczbę uczestników, to najwięcej, 241 osób wykazuje województwo śląskie, 205 osób uczęszcza do warsztatów w województwie kujawsko-pomorskim. Województwo warmińsko-mazurskie zapewnia miejsca w ŚDS dla 60 osób, a mazowieckie dla 56 uczestników. Z ankiet wynika również, że wymienione placówki są obecne w 80 gminach w kraju.

Warto przypomnieć, że warsztaty terapii zajęciowej powstawały stopniowo, podobnie jak wszelkie inne formy opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi. Inicjatorami i założycielami większości z nich było Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Można tu wymienić TPD w Koninie, który założył warsztat w roku 1993, w rok później takie placówki powstały w Busku Zdroju i Kowalewie Pomorskim, a w następnych latach (1995) w Suwałkach, Krakowie, Wieruszowie, Włocławku, Nowym Mieście Lubawskim i Płocku w 1996 r. Należy wymienić również Nieborzyn i Sosnowiec, które kilka lat później przejęły prowadzenie warsztatów od innego podmiotu.

## Dobre warunki terapeutyczne

Ważną funkcję zarówno w warsztatach, jak i środowiskowych domach pełnią pracownie terapeutyczne o różnym charakterze, o czym dokładne informacje znajdują się w osobnym załączniku w opracowaniu ankiety aktualizacyjnej. Obecnie funkcjonują 243 pracownie terapeutyczne (218 w WTZ i 24 w ŚDS), zapewniając uczestnikom odpowiednie postępowanie profilaktyczne i usprawniające. Prowadzone są również inne formy zajęć służące rozwojowi np. zabawy i gry na powietrzu, prace plastyczne, ogrodnicze i wiele innych, w sumie 172 formy różnorodnych aktywności. Zajęcia odbywają się w ośmiu obiektach stanowiących własność organów prowadzących, pozostałe korzystają z lokali na zasadach użyczenia

lub dzierżawy. Należy podkreślić, że wszystkie obiekty odpowiadają standardom dostępności dla osób z różnymi niepełnosprawnościami. Ważna jest możliwość dostępu uczestników do placówki, co oznacza konieczność zorganizowania odpowiednich środków transportu. Według wyniku ankiety 22 WTZ mają własne środki transportu, a 6 ich nie posiada; z czterech ŚDS tylko 2 dysponują własnymi pojazdami. Natomiast dzięki wsparciu PFRON, TPD oraz sponsorów i darczyńców warsztaty i środowiskowe domy samopomocy mają do dyspozycji 8 autobusów i 29 busów, którymi dojeżdża 629 osób, co oznacza 6376 kilometrów przejechanych dziennie; 88 osób ma zabezpieczony dojazd dzięki korzystaniu z innych przewoźników.

### Trochę historii

O potrzebie zorganizowania opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi i przewlekle chorymi wiadomo było od dawna. Mimo trudnych warunków Towarzystwo Przyjaciół Dzieci potrafiło reagować na te potrzeby i stopniowo przy ZG TPD, ale także w niektórych regionach coraz więcej było inicjatyw, mających na celu organizowanie odpowiedniej pomocy dzieciom i rodzinom. Mało kto już dziś pamięta, że przy zarządach TPD były sklepiki dostarczające żywność bezglutenową dla dzieci z celiakią, której w handlu nie było. Wspomnieć wypada również o pierwszej paralimpiadzie zorganizowanej pod patronatem TPD w Warszawie, w której niepełnosprawni zawodnicy pokazali swoje osiągnięcia oraz dążenie do równoprawnego uczestnictwa w życiu społeczeństwa. Z czasem stawało się coraz bardziej oczywiste, że życie dzieci niepełnosprawnych nie musi ograniczać się do przebywania w czterech ścianach domu. Wśród rodziców dzieci niepełnosprawnych narastała świadomość, że wiele spraw w tym zakresie można zmienić na lepsze. I tak podczas konferencji poświęconej problemom leczenia i rehabilitacji dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym doszło do zorganizowania w roku 1983 Krajowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo. Od 2015 roku z nazwy Komitetu usunięto słowo Ruchowo. Pierwszym przewodniczącym Komitetu został Zbigniew Weil, ojciec niepełnosprawnego syna, co stało się tradycją i do dziś w Krajowym Komitecie i kołach funkcję tę sprawuje rodzic dziecka z niepełnosprawnością.

Z Komitetem od początku jego powstania współpracuje wielu lekarzy, psychologów, pedagogów, terapeutów i innych specjalistów. Imponująco rozwinęły się różne formy zajęć terapeutycznych, możliwości spędzania czasu, organizowane są turnusy rehabilitacyjne, wycieczki krajoznawcze i zagraniczne, imprezy i marsze integracyjne, spotkania okolicznościowe oraz wiele innych wydarzeń, które na stałe wpisały się w działalność Komitetu. Nadal rozwijają się różne formy działalności, w tym współpraca z samorządami, instytucjami pomocowymi, innymi organizacjami oraz środowiskiem społeczności lokalnej.

Więcej o bogactwie podejmowanych inicjatyw można przeczytać w książce „Nie ma dzieci bez szans”, której dwa wydania ukazały się w latach 2003 i 2008. We Wstępie do książki Józef Bogdaszewski podkreśla, że rodzice dziecka niepełnosprawnego nie mogą być pozostawieni sami sobie. Pomocą okazało się zakładanie pierwszych zorganizowanych kół rodziców dzieci niepełnosprawnych, które do dziś działają w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci i wciąż się rozwijają, odpowiadając na zmieniające się potrzeby rodzin i ich dzieci.

Opracowała **Irena Malanowska**

# Ważna data Dzień Matki

Co roku w placówkach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci - środowiskowych ogniskach wychowawczych, świetlicach, kołach, przedszkolach TPD - obchodzony jest uroczyście **Dzień Matki** przypadający na 26 maja. Dzieci przygotowują na tę ważną okazję występy artystyczne z piosenkami, deklamacjami, wręczają swoim mamom kwiaty, własnoręcznie wykonane laurki z podziękowaniami za opiekę i codzienny trud poświęcony ich wychowaniu. W „Przyjacielu Dziecka” nr 3-4/1994 w artykule o swoim dzieciństwie jego autorka A. Okolska pisze, że kiedyś nie obchodzono tego święta. Zaczęto je obchodzić z czasem jako wyraz doceniania roli matki w wychowaniu dzieci.

Szacunek Matkom okazywano już w starożytności. W Egipcie czczono jako Matkę boginię Izydę, w Grecji składano ofiary bogini Rei, Rzymianie także doceniali znaczenie matki i otaczali kultem boginię Cybele. Jednak na długi czas zwyczaje te zostały zapomniane. Dopiero po wiekach zaczęły się upowszechniać. W XVII wieku w Anglii i Szkocji obchodzono je pod nazwą „Niedziela u Matki”. W Stanach Zjednoczonych ustanowiono Dzień Matki w 1905 roku, a w 1914 r. Kongres USA uznał go świętem narodowym. W Polsce po raz pierwszy Dzień Matki obchodzono w roku 1914 w Krakowie i szybko zyskiwał na popularności. Stopniowo inne kraje również zaczęły go świętować. W Niemczech jest obchodzony od 1922 roku, a w Indiach od kilkunastu lat, przeważnie w maju, choć w niektórych krajach w innych miesiącach.




Fot. Agnieszka Grymek

"Słoneczne" życzenia z okazji Dnia Matki, przedszkole TPD w Gostyniu.

W naszym kraju przybyło obchodów poświęconych także innym członkom rodziny: ojcu, babci, dziadkowi, a nawet całej rodzinie. W placówkach TPD podkreśla się często, jak ważna jest rodzina dla wychowania dzieci. Praktycznym wyrazem tej idei jest zakładanie klubów rodzinnych. Rodzice często wspólnie z dziećmi malują, obmyślają i wykonują różne przedmioty ceramiczne, razem jeżdżą na wycieczki, uczestniczą w imprezach i wydarzeniach, na które coraz częściej zapraszani są również seniorzy.

**I.M.**

Źródło: historiamniejznanaizapomniana.wordpress.com/2015/05/26/dzień-matki/; materiały TPD

# Moje wspomnienia

*Dzieci, przychodzące do Środowiskowego Ogniska Wychowawczego TPD w Wawrze, powoli zmieniały się na lepsze. Z czasem placówka poszerzała zakres pomocy. Matkom podopiecznych pomagała kończyć szkoły i znaleźć pracę. W trudnych czasach była ostoją i wsparciem.*

Wszystko zaczęło się w 1998 roku, prawie 30 lat temu, od mojej wcześniejszej emerytury i decyzji prezesa Wiesława Kołaka o reaktywowaniu Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Wawrze. Jako prezes TPD zaczęłam prowadzić - wspólnie z moją dawną wychowanką, wtedy studentką pedagogiki - Środowiskowe Ognisko Wychowawcze. Spotykaliśmy się popołudniami w klasie szkolnej z trzydziestką młodzieży, którą nikt nie chciał się zajmować.

Pierwszy rok działalności był bardzo trudny. Na początek trzeba było dla tej grupy postarać się o jedzenie, co się udało dzięki darom od dobrych ludzi. Na podwieczorki mieliśmy bułki od piekarza, od innego sponsora był dżem żółty lub czerwony, także margaryna i herbata. Tak było przez cały rok. W tym okresie powinnam mieć na drugie imię Pretensja, bo ciągle o coś się upominałam i mówiono, że mam jakieś pretensje. Młodzież przychodząca do Ogniska nie miała podstawowych dobrych nawyków: przeklinała „znaczyła teren", wszystkie ściany były umazane, ogólnie był to bardzo zły przykład dla innych. Ale powoli, bardzo powoli, zmienialiśmy się nawzajem. Ci z pierwszej grupy przetrwali z nami do pełnoletności; a nawet jeszcze teraz wiedzą, że jak jest źle, to mają do kogo się zwrócić. Pomagamy kończyć szkoły, wymieniamy się ubraniami dla dzieci, wspólnie szukamy pracy, mieszkań. Obserwując ich rozwój widzimy, że większość wyszła na ludzi. Doczekaliśmy się nawet pani magister - była to pierwsza w rodzinie matura, a potem pierwsze studia i magisterium.

Potem stopniowo, gdy były okazje, otwieraliśmy kolejne ogniska. W szczytowym okresie były cztery takie placówki, do których przychodziło ponad 120 dzieci dziennie. Z czasem okazało się, że jesteśmy potrzebni nie tylko dzieciom, ale też dorosłym. Zaczęliśmy organizować wycieczki - krótsze i dłuższe, bliższe i dalsze razem z dziećmi i rodzicami. Zwiedziliśmy wspólnie prawie całą Polskę, bywaliśmy nawet w Grecji. Jeździliśmy także na kolonie letnie. Pamiętam wyjazd na wymianę z wiejską szkołą spod Poznania. Oni chcieli zwiedzić stolicę, a my pobyć w plenerze. Najmłodszy uczestnik miał 2 lata, a najstarszy 75. Najpiękniejszy widok, jaki z tej wycieczki pamiętam: wieczór, szeroki korytarz szkolny, na środku stół do ping-ponga z grającą młodzieżą, maluchy pod stołem bawiące się w dom, a dookoła nas chodzi babcia, ubrana w długą różową koszulę nocną i odmawia różaniec. Wszyscy czuliśmy się w idealnej komitywie, najwyraźniej szczęśliwi.

Przez siedem lat roznosiliśmy po domach paczki świąteczne, do których zbieraliśmy *po ludziach* przez miesiąc prezenty dla dzieci. Zawsze w Wigilię 24 grudnia do 14 godziny nasi przyjaciele - dzieci z rodzicami, wyposażeni w mapki i adresy rozwozili prezenty. Wszyscy zgodnie mówili, że bez tych wyjazdów nie ma Świąt. Zapamiętaliśmy szczególnie taki dom - stary drewniak, tupot drobnych nóżek po schodach i wołanie wyczekujących dzieci do matki: *przyszli, przyszli!* Nie da się opisać radości tych dzieci. Nasza świąteczna akcja została przerwana, bo okazało się w pewnym momencie, że wszystkie dzieci zostały objęte oficjalną pomocą, może dzięki temu, że to właśnie my pokazaliśmy, czego dzieci potrzebują.

W naszych ogniskach dzieci otrzymywały różnorodną pomoc. Najpierw było odrabianie lekcji. Chodziło o to, żeby poprawiły złe szkolne oceny. Nie było to łatwe; z każdym dzieckiem trzeba było indywidualnie pracować, niejednokrotnie przezwyciężyć niechęć do nauki, wysiłku, jakiejkolwiek nawet najmniejszej pracy. Dzieci spędzające czas na oglądaniu telewizji i grach w komputerze nie umieją się skupić na dłużej, szybko się zniechęcają. Toteż staraliśmy się uatrakcyjnić naukę, proponując konkursy np. na odpowiedzi z tabliczki mnożenia czy ortografii. Zachęty były niewielkie, lecz skuteczne: im więcej zdobytych punktów, tym większe nagrody. Wśród naszych podopiecznych byli także licealiści, którzy potrzebowali pomocy w nauce. Rozumieli to nauczyciele: matematycy, fizycy, chemicy, biolodzy, poloniści, angliści - pracujący w szkołach, a często też emeryci. Wyjaśniali trudniejsze tematy, przygotowywali młodzież do matury. Na podkreślenie zasługuje również postawa licealistów, którzy pomagali w nauce młodszym kolegom, którym to zresztą imponowało, więc się nie wykręcali od odrabiania zadań.

Z czasem zaczęli nam pomagać wolontariusze, co było szczególnie ważne przy transporcie i rozdawaniu darów żywnościowych, które regularnie dostarczał Bank Żywności. Dźwiganie dostarczonych paczek było ciężką pracą, z którą bez wolontariuszy nie poradzilibyśmy sobie. Dary żywnościowe w ilości 3-4 ton przywożone były przeważnie raz lub dwa razy w miesiącu dla 300 podopiecznych Ośrodka Pomocy Społecznej i ognisk TPD w Dzielnicy Wawer. O ile z zapewnieniem żywności dla dzieci bardzo się poprawiło, to wciąż bardzo trudno jest uzyskać pomieszczenia dla



Fot. ŚOW TPD Wawer

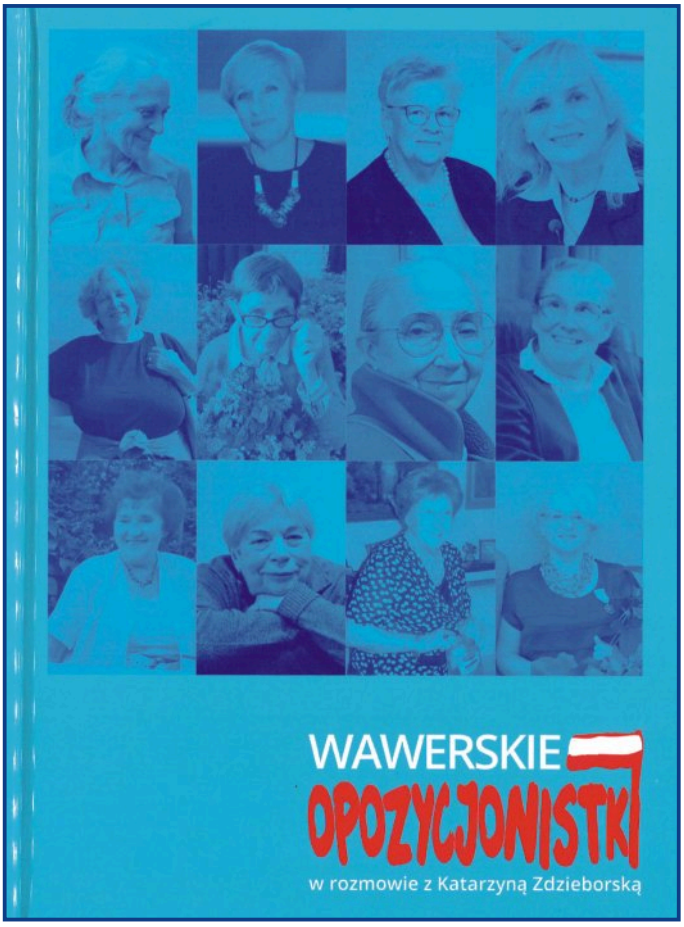
Grupa dzieci na zajęciach w Środowiskowym Ognisku Wychowawczym TPD w Wawrze

Ognisk. W ciągu minionych lat przenosiliśmy się wiele razy. Niestety dla władz dzielnicy inne sprawy są zwykle ważniejsze niż potrzeby dzieci z ognisk TPD. Bywało, że przez pół roku - ja z mężem i państwo Bachmatowie - remontowaliśmy pomieszczenia w domu parafialnym dzień w dzień, potem było wielkie otwarciez udziałem burmistrzów, ale dowiedzieliśmy się za chwilę, że lokal jest bardziej potrzebny parafii niż nam. Z kolei w rozbudowywanej szkole miały się znaleźć pomieszczenia dla TPD, ale okazało się, że znów nic z tego.

Ale nie poddajemy się i walczymy dalej. Jesteśmy przecież po to, żeby dbać o dobro dzieci, zwłaszcza tych, którym potrzebna jest pomoc. Z nowych inicjatyw należy wymienić bale charytatywne, organizowane przez grupę zapaleńców raz w roku. W ostatnim karnawale na balu bawiło się 140 osób, prawie zawsze tych samych, bo kto już raz do nas przyszedł, nie odchodzi. Było dziesięć imprez tematycznych, w których uczestniczyli przedstawiciele ambasad, posłowie, senatorzy. Najbardziej wszyscy pamiętają bal rosyjski, kiedy to ja z mężem odtańczyliśmy taniec łabędzi z Jeziora Łabędziego Piotra Czajkowskiego. Byliśmy ubrani w białe, tiulowe mini sukienki, rajstopki i baletki, choć mamy już swoje lata, tuszę itp. Ale nie o to chodzi, żeby wyglądać, tylko dobrze się bawić, a zebrane fundusze przeznaczyć na rozmaite potrzeby dzieci.

Tak jak grupy dzieci są dumne z przynależności do Przymierza Rodzin, tak i nasi obecni wychowankowie czują się wyróżnieni uczestnictwem w działaniach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Wszyscy czują się ważni. Nie zaimponują im zachowania oparte na przemocy, pełne zła i braku szacunku dla innych. A przecież o to chodzi w naszych codziennych zajęciach z wychowankami w ogniskach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Ale także o rozwijanie zainteresowań, uczestnictwo w ciekawych zajęciach i wydarzeniach, wycieczkach krajoznawczych, a przez to poszerzanie wiedzy i horyzontów.

Oprócz organizowania pomocy dla dzieci i młodzieży podjęliśmy się zrealizowania innej inicjatywy. Dwa lata temu powstał pomysł rozmów z kobietami o ich działaniach w trudnym czasie stanu wojennego. Podczas dziewięciu godzin nagrań wywiadów udzieliło 12 kobiet - matek i żon. W efekcie powstała książka pt. „Wawerskie Opozycjonistki" realizowana przez Mazowiecki Oddział Wojewódzki Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, dostępna bezpłatnie dzięki Urzędowi Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy, który sfinansował wydawnictwo, honorując w ten sposób bohaterki książki luksusowym wydaniem tej, jakże ważnej publikacji.




Fot. ŚOW TPD Wawer

Okładka książki „Wawerskie opozycjonistki".




Fot. ŚOW TPD Wawer

Patronaty wydania książki „Wawerskie opozycjonistki".

Książka nie pretenduje do wielkiej literatury, ale stanowi świadectwo działań dwunastu mieszkanek Wawra w okresie Solidarności i stanu wojennego. Ukazuje jak w trudnym czasie budowano wspólnotę, walczono o wolną Polskę. Historie z tych czasów opowiadają kobiety, które te wydarzenia przeżyły - odważne, dzielnie wspierające swoich mężczyzn w walce o niepodległość. Dają świadectwo tamtych czasów poprzez przedstawienie własnych losów w małej ojczyźnie, dzielnicy Wawer m.st. Warszawy.

Jak zrodził się pomysł na ten projekt? Umarła Hania Walenta - osoba niezwykła, prawa, odważna, wzór cnót wszelakich, zasłużona dla naszego TPD. Pogrzeb, mnóstwo ludzi, mowy i co … już? To nie może tak być, nie można o Niej zapomnieć! A inne kobiety? Też coraz starsze, a przecież światłe, mądre, zasłużone, równie odważne. Trzeba o nie zawalczyć. Kobiety pozostawione same sobie nie zawsze sobie poradzą. Jednocześnie myśleliśmy w TPD o tym, jak uczcić 45. rocznicę powstania Solidarności i naszej wolności, w jaki sposób przekazać dzieciom i młodzieży pamięć o tym strasznym czasie i nadzieję jaką niósł. Wtedy padło hasło: *Babcie*.

Projekt miał na celu upamiętnienie dzielnych i odważnych kobiet, mieszkanek Dzielnicy Wawer, działających w Solidarności i w podziemnym państwie stanu wojennego. Okazało się, że książka łączy kilka pokoleń: dzieci z ognisk TPD Wawer, ich rodziców i wychowawców, młodych realizatorów projektu oraz osoby dojrzałe - nasze bohaterki, obecnie Babcie.

Mamy nadzieję, że świadectwa ich życia i działalności będą ciekawe nie tylko dla samych uczestniczek, ale dostarczą też wielu wzruszeń młodym. Sprawią, że młode pokolenie zobaczy w swoich babciach nie tylko producentki szarlotek i dostarczycielki kieszonkowego, zaś historycy poznają naocznych świadków wydarzeń sprzed 50 lat. Oprócz wywiadów nagrano dwa filmy z udziałem wychowanków TPD Wawer.

Efekt tej pracy został uroczyście zaprezentowany 4 czerwca 2024 roku w Wawerskim Centrum Kultury. Odbyła się tam wystawa pamiątek i koncert poświęcony Wawerskim Opozycjonistkom, wspaniałym kobietom walczącym o wolną Polskę i tworzącym ją nową, odrodzoną przez kolejne 45 lat. Każda z pań udzielających wywiadu otrzymała w darze specjalnie wybraną pieśń w wykonaniu naszego wielkiego przyjaciela Henryka Matysika. Wywiady ilustrowane są pamiątkowymi fotografiami z archiwów naszych bohaterek.

Książka jest dostępna w katalogach Bibliotek Europejskiego Centrum Solidarności oraz w Dzielnicowych Wawerskich Bibliotekach.

**Katarzyna Zdzieborska**

# Od idei do działania

*Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Koszalinie od początku swojej działalności odgrywa ogromną rolę w tworzeniu systemu wsparcia dzieci i ich rodzin.*

Kiedy dzisiaj mówimy o systemie wsparcia dzieci i rodzin, najczęściej mamy na myśli instytucje, programy, procedury. A tak naprawdę wszystko zaczyna się od człowieka i decyzji, by nie przejść obojętnie obok dziecka, które potrzebuje pomocy. Tak właśnie zaczęła się historia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Początek TPD w Koszalinie to ludzie, którzy uwierzyli, że przyszłość miasta zaczyna się od dzieci, i że trzeba przejść od idei do działania.

Historia miasta jest krótsza niż ponad stuletnia działalność naszej organizacji. W 1946 roku Koszalin był miastem, które dopiero się rodziło; miastem po wojnie, zniszczonym, z ludźmi próbującymi zacząć wszystko od nowa. To wówczas pojawiła się grupa społeczników, którzy uznali, że dzieci są naszą przyszłością. Warto przypomnieć osoby, które tworzyły fundamenty TPD w Koszalinie: Stadkiewicz, Bielawowski, Krajewska, Główczewski. To byli ludzie, którzy budowali organizację od podstaw, w trudnych, powojennych realiach. Oni nie mieli systemu - oni go dopiero tworzyli. W tamtym czasie nie było gotowych programów, standardów, formularzy. Pomoc dzieciom - to była ludzka odpowiedzialność. I tak oto TPD w Koszalinie rodziło się z przekonania, że dziecka nie można zostawić samego - z biedą, chorobą czy lękiem. W 1946 roku koszalińskim TPD kierował Teofil Krzynówek, a w latach 1947-1950 Kazimierz Cukierski. Na początku lat 80. XX wieku zaproszenie do pracy w TPD przyjął Henryk Zabrocki, do dziś związany z Towarzystwem jako wieloletni prezes koszalińskiego oddziału, kawaler Orderu Uśmiechu - jedynego odznaczenia przyznawanego przez dzieci. I może właśnie dlatego przez 80 lat organizacja nie utraciła swojego najważniejszego sensu: obecności przy dziecku szczególnie wtedy, gdy świat dorosłych zawodził.

## Początki TPD w kraju

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które początkowo działało jako RTPD powstało w 1919 roku, obejmując stopniowo ideą pomocy coraz więcej środowisk w kraju. Przez ponad sto lat pomagało dzieciom dotkniętym wojną, biedą, sieroctwem i wykluczeniem. Hasło „Wszystkie dzieci są nasze” nie było tylko sloganem - przede wszystkim było zobowiązaniem. TPD od samego początku odpowiadało na konkretne problemy i potrzeby dzieci: organizowało domy dziecka, dożywianie, kolonie, opiekę zdrowotną i placówki wychowawcze. Wiele z tych działań stało się później elementem państwowego systemu wsparcia. TPD było również pionierem rodzinnych form opieki. Pierwsze rozwiązania powstały w Warszawie, a Koszalin był jednym z pionierskich miast, które zaczęły je rozwijać. Powstały rodzinne domy dziecka, między innymi w Świdwinie i Koszalinie. Był to jeden z pierwszych kroków w stronę zmiany myślenia o dziecku - od instytucji do rodziny. Z inicjatywy prezesa Zygmunta Pyszkowskiego zaczęły powstawać także ogniska przedszkolne na wsiach, co zauważono już w czasie, gdy tzw. uprzedszkolnienie w Polsce było bardzo niskie. Oddziały szczecinecki i koszaliński po dziś dzień należą do najbardziej rozwiniętych w tym zakresie, prowadząc od wielu lat i zakładając coraz to nowe placówki przedszkolne oraz żłobkowe.

## Formy pomocy rodziły się z codzienności

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, pomoc wyglądała zupełnie inaczej niż dziś. Rodzice dzieci chorych musieli dosłownie „polować” na bezglutenowe produkty żywnościowe. Dzięki TPD powstawały specjalne punkty zaopatrzenia, gdzie można było dostać specjalistyczne pieczywo, kakao, ryż czy nawet banany. Dziś brzmi to niewiarygodnie, a wtedy to była codzienność. To właśnie z takich konkretnych działań, powstawały fundamenty systemu wsparcia dzieci, tworzonego w praktyce, a nie na papierze.

Z zauważenia potrzeb dzieci TPD w Koszalinie zaczęło organizować kolonie zdrowotne i rehabilitacyjne, dziś dla 4–5 tysięcy dzieci rocznie. Wyjazdy odbywały się między innymi do Jastrzębiej Góry, Kołobrzegu czy w Beskidy. Organizowano także zielone szkoły i pobyty lecznicze nazywane dawniej prewentoriami. Dla wielu dzieci był to pierwszy wyjazd w życiu: pierwsze morze, pierwsze góry. Na kolonie przyjeżdżały także dzieci z terenów popegeerowskich; dzieci z wielkiej biedy: z jedną sukienką, w pojedynczych spodniach, niedożywione, jak mówiono wtedy „z walizką powietrza”. Kupowaliśmy dzieciom to, czego wcześniej nie miały - bieliznę, ubrania, podstawowe rzeczy. Po dwóch tygodniach wracały inne. Najedzone. Spokojniejsze. Szczęśliwsze. Dziś trudno wyobrazić sobie skalę tamtej biedy. Ale dla wielu dzieci wyjazd na kolonie z TPD był pierwszym doświadczeniem normalności - pierwszym własnym ręcznikiem, pierwszymi nowymi butami, pierwszym spokojnym snem bez awantury za ścianą. Wspomnienia wychowawców pokazują, że dzieci często przyjeżdżały wycofane, nieufne i przestraszone. Wracały odważniejsze, pewniejsze siebie. Jakby ktoś po raz pierwszy powiedział im: „jesteś ważny”. W sumie była to nie tylko doraźna pomoc, lecz element większego systemu wyrównywania szans.

## Nowe problemy i pomoc po 1989 roku

Transformacja ustrojowa po tzw. „okrągłym stole” nie dla wszystkich oznaczała nowy dobry początek. Dla wielu rodzin był to czas utraty pracy, bezpieczeństwa i poczucia wpływu na własne życie. Dzieci bardzo szybko przejęły lęki dorosłych. TPD widziało to wcześniej niż statystyki. Dlatego pomoc nie mogła ograniczać się już tylko do organizowania kolonii czy świetlic. Trzeba było odbudowywać relacje, wzmacniać rodziny i uczyć ludzi, że proszenie o pomoc nie jest powodem do wstydu. Wówczas pojawiła się nowa forma pracy, którą były środowiskowe ogniska wychowawcze. Pomoc blisko dziecka,

bez odrywania go od rodziny to idea nawiązującą do międzywojennych wzorów placówek wspierających nie tylko dziecko, ale całą rodzinę. Koszalin był jednym z pierwszych miast, które podjęły i rozwijają ten kierunek pracy.

Byliśmy inicjatorami jednego z pierwszych w Polsce kompleksowych systemów wsparcia rodzin pod nazwą „Szlakiem zranionych gniazd". Program obejmował pomoc psychologiczną, prawną, warsztaty dla rodziców oraz szkolenia. Wiele działań, które dziś wydają się oczywistą częścią systemu pomocy rodzinie, rodziło się najpierw społecznie z doświadczenia ludzi pracujących z dziećmi. Pedagog rodzinny, wsparcie środowiskowe, praca z rodziną bez odbierania dziecka z domu, pedagog ulicy czy środowiskowe ogniska wychowawcze pojawiły się najpierw jako odpowiedź praktyków na realne dramaty dzieci. Dopiero później przyszły ustawy, procedury i finansowanie.

W 1993 roku w Koszalinie powstała jedyna w Polsce filia Krajowego Ośrodka Metodycznego Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego (KKWR). To właśnie tutaj tworzono standardy pracy z dzieckiem i rodziną: szkolono specjalistów, rodziny zastępcze, pracowników socjalnych, policję i przedstawicieli ochrony zdrowia. W ten sposób budowaliśmy system opieki i wychowania. Ale przede wszystkim kształtowaliśmy i wspomagaliśmy ludzi gotowych do pomagania dzieciom.

Koszalińskie TPD rozwijało także rzecznictwo praw dziecka, dzięki czemu do dziś działają społeczni rzecznicy praw dziecka. Powstały też miejsca wsparcia dla rodzin i dzieci objętych pieczą zastępczą, placówki, które miały nie być instytucją, ale domem - miejscem spokoju, bezpieczeństwa i odbudowywania poczucia wartości dziecka. Te osiągnięcia pokazują, że nie byliśmy tylko odbiorcą zmian, lecz również ich współtwórcą.

## Dorobek po latach

Dziś TPD w Koszalinie tworzy rozbudowaną sieć wsparcia dla dzieci i rodzin: od żłobków i przedszkoli po ogniska wychowawcze, placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz punkty specjalistycznej pomocy. Każdego dnia wspieramy setki dzieci. Nasza działalność to jednak nie tylko codzienna pomoc, ale również rozwój wiedzy i wzbogacanie systemu wsparcia: publikacje, konferencje, działania edukacyjne, współpraca z mediami. Od lat staramy się dawać dzieciom głos, także tym, które wcześniej go nie miały. I w różnych formach doradzamy rodzicom. 80 lat działalności to ogromny dorobek. To tysiące dzieci, którym ktoś podał rękę i setki rodzin, które odzyskały nadzieję. To pokolenia wychowawców, pedagogów i społeczników, a także ciągłość zmian, mimo przemian społecznych, reform systemowych, kryzysów i nowych wyzwań.

Dla mnie historia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci ma także bardzo osobisty wymiar. Przez kilka lat miałam zaszczyt być dyrektorem całodobowej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej TPD w Starych Bielicach. I właśnie tam każdego dnia widziałam, jak bardzo dziecko potrzebuje przede wszystkim obecności drugiego człowieka: dorosłego, który usiądzie obok, wysłucha i powie: „Jesteś ważny", „Nie jesteś sam". Hasło „Wszystkie dzieci są nasze" to nie slogan, lecz określenie postawy ludzi dorosłych, wrażliwych na współczesne problemy samotności, kryzysy psychiczne i zagubienia młodych ludzi. Czasy się zmieniają; przez osiem dekad zmieniały się przepisy i nazwy programów - od powojennej biedy, przez lata niedoborów, transformację ustrojową, aż po dzisiejszą sytuację. Nie zmieniało się tylko przekonanie, że dziecko potrzebuje nie tylko opieki, ale także uwagi, szacunku i poczucia bezpieczeństwa. Być może właśnie dlatego historia TPD w Koszalinie notuje tak wiele osiągnięć i wciąż trwa. Właśnie na tym polega sens pracy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, na tworzeniu świata, w którym żadne dziecko nie zostaje samo. Dlatego przesłanie, które powstało ponad sto lat temu o tym, że wszystkie dzieci są nasze, nadal jest aktualne i dziś brzmi tak samo mocno jak sto lat temu. I dopóki będą ludzie, którzy w nie wierzą i je realizują tak jak w Koszalinie, TPD będzie potrzebne.

**Katarzyna Radko**

Dr Joanna Katarzyna Radko jest psychologiem i pedagogiem. Od 2016 roku związana jest z Oddziałem Okręgowym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie. W latach 2019-2022 pełniła funkcję wiceprezesa Oddziału, a także członka Prezydium Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego TPD w Szczecinie; od 2022 r. jest członkiem Rady Programowej TPD Koszalin. W latach 2017-2021 była dyrektorem Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej TPD w Starych Bielicach. Od 2021 roku pracuje jako adiunkt na Politechnice Koszalińskiej.

**Dzieci potrzebują Twojego wsparcia!**

**W swoim PIT** PODARUJ 1,5% PODATKU

W imieniu dzieci, za pomoc dla nich, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci serdecznie dziękuje.

**Pomagamy dzieciom już od ponad 100 lat!**

**Prowadzimy blisko 300 placówek dla kilkudziesięciu tysięcy dzieci w całym kraju.
Obejmujemy opieką dzieci i młodzież z rodzin zagrożonych wykluczeniem oraz
dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami i ich rodziców.
Prowadzimy: Placówki Wsparcia Dziennego, Placówki Specjalistyczne, Żłobki, Przedszkola,
Warsztaty Terapii Zajęciowej, Rzecznictwo Praw Dziecka, Telefon i Czat Zaufania
dla dzieci i młodzieży oraz wiele innych form wsparcia.**

**W odpowiednią rubrykę wpisz:** KRS 0000114345

*Współpraca Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z Zakładem Pedagogiki Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Krośnie*

# Dziecko i dzieciństwo Dydaktyka - nauka - badania

*Ważne jest, żeby studenci mogli łączyć wiedzę teoretyczną z zajęciami praktycznymi. Przykładem może być wizyta grupy młodzieży z Uczelni w Krośnie w podwarszawskim ośrodku TPD „Helenów"*

Dokonujące się przemiany cywilizacyjne, społeczno-ekonomiczne i kulturowe powodują, że podmioty i instytucje ukierunkowujące swe działania na dziecko w coraz szerszym stopniu otwarte są na współpracę w najbliższym środowisku, które jest źródłem bodźców wyzwalających określone zachowania, działania i aktywności poszczególnych osób, grup i społeczności.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci oddział w Krośnie oraz Zakład Pedagogiki PANS w Krośnie od wielu lat budują przestrzeń edukacyjną otwartą na potrzeby środowiska lokalnego. Wspólne działania pracowników uczelni i członków Towarzystwa są organizowane w sposób planowy i systematyczny, łączą się z wymianą doświadczeń, upowszechnianiem dobrych praktyk, obejmują wzajemną pomoc i współdziałanie przy organizacji konferencji naukowych oraz realizacji projektów badawczych. Współpraca obejmuje aktywności zogniskowane w płaszczyźnie dydaktycznej, naukowej i badawczej.

Istotnym elementem współpracy w obszarze dydaktycznym są działania związane z realizacją programu kształcenia na kierunku pedagogika oraz pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, w tym pełnienie przez członków Towarzystwa funkcji opiekuna praktyk zawodowych, występowanie w roli eksperta w ramach organizowanych zajęć dydaktycznych na uczelni, dzielenie się doświadczeniami pracy pedagogicznej oraz opiniowanie planów studiów.

Wyrazem tak określonych kierunków wspólnej pracy jest także organizacja wizyt studyjnych dla studentów. Jedną z takich form mobilności edukacyjnej było spotkanie studentów i pracowników Zakładu Pedagogiki w Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci „Helenów". Jego istotą było uczenie się przyszłych pedagogów poprzez bezpośredni kontakt z praktyką, wymiana doświadczeń oraz doskonalenie wiedzy i kompetencji zawodowych studentów. Uczestnicy mieli możliwość poznania specyfiki pracy w jednym z nielicznych ośrodków w kraju, który realizuje w praktyce holistyczne podejście do dziecka z niepełnosprawnością od urodzenia do 25 roku życia. Ośrodek specjalizuje się od wielu lat w wieloprofilowej rehabilitacji dzieci z uszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego, pracy z dziećmi i młodzieżą z szerokim spektrum zaburzeń




Fot. TPD „Helenów"

Studenci przy pomniku Helenki Dłuskiej, patronki „Helenowa".



Fot. TPD „Helenów”

Dyrektor Zbigniew Drzewiecki oprowadza studentów po terenie ośrodka „Helenów”.

rozwojowych. Imponujący jest obszar kompleksowej terapii realizowanej przez specjalistów z dziećmi i młodzieżą z niepełnosprawnością.

Studenci uczestniczyli we fragmentach fizjoterapii, hydroterapii, integracji sensorycznej, terapii neurologopedycznej, arteterapii, terapii zajęciowej, muzykoterapii i hipoterapii. Zwiedzili pracownię ceramiki oraz poznali zasady funkcjonowania mieszkań usamodzielniających. Holistyczna praca z wychowankiem umożliwia stopniowe usamodzielnianie - na miarę możliwości dziecka - kształtowanie postaw i cech charakteru, pozwalających na aktywne uczestnictwo w życiu społecznym oraz przygotowanie wychowanków do samodzielnego udziału w życiu społecznym i zawodowym, a także integracji ze środowiskiem. Taki stan rzeczy wskazuje na budowanie przestrzeni edukacyjnej, w której podmioty dzielą się doświadczeniami, umiejętnie łącząc wiedzę osobistą z naukowym spojrzeniem pedagogów. W imieniu wizytujących ośrodek pragnę wyrazić szczególną wdzięczność dyrektorowi ośrodka Zbigniewowi Drzewieckiemu i jego współpracownikom za przyjęcie studentów na terenie placówki, okazaną życzliwość, przekazaną wiedzę i inspiracje do dalszych działań realizowanych we współpracy.

Działalność wymienionych podmiotów w obszarze naukowym obejmuje organizację lub współorganizację konferencji naukowych o zasięgu ogólnopolskim, bądź regionalnym, organizację sympozjów naukowych dla studentów oraz działania edukacyjne ukierunkowane na seniorów jako osoby uczestniczące w wychowaniu wnuków. Wymienić należy tutaj następujące konferencje naukowe oraz seminaria, w tym: *Dziecko i dzieciństwo. Konteksty historyczne, społeczne i kulturowe; Miejsca i nie-miejsca edukacji; Dzieci i młodzież w dobie chaosu dnia codziennego; Rodzina zastępcza. Szanse - relacje - wyzwania*.

Wydarzenia koncentrowały się wokół problematyki dziecka i dzieciństwa jako uniwersalnych wartości wychowania, sposobów rozumienia dobra dziecka, dzieciństwa w potrzebie, zagubienia dzieci i zatracania dzieciństwa przez dorosłych członków społeczeństwa, a także zagrożeń w przestrzeni internetu.

Podczas wymienionych konferencji i seminariów omówiono także tematykę organizacji społecznych jako podmiotów życia społecznego i działalności opiekuńczo-wychowawczej oraz edukacyjnej w środowisku lokalnym, rolę i funkcje Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oddział Krosno w lokalnym systemie działalności opiekuńczo-wychowawczej oraz uwarunkowania poprawy sytuacji dziecka w środowisku. Konferencje stały się przyczynkiem do ożywionej dyskusji o kondycji podmiotów wychowania naturalnego i instytucjonalnego oraz ich aktywności edukacyjnej na rzecz dziecka i dzieciństwa.

Zakład Pedagogiki we współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci oddział w Krośnie realizuje także liczne ministerialne projekty badawcze związane z prowadzeniem badań podstawowych oraz upowszechnianiem ich wyników. Zaliczyć do nich należy: *Modele patriotyzmu w perspektywie doświadczeń biograficznych 20, 40 i 60 latków na Podkarpaciu; Miejsca i nie-miejsca edukacji; Po co Tobie Ojczyzna? - o modelach patriotyzmu i biograficznych doświadczeniach seniorów*.

Projekty zostały zrealizowane w ramach programów MEiN: *Nauka dla społeczeństwa; Doskonała nauka II; Społeczna odpowiedzialność nauki II - Popularyzacja nauki*. Wspólne działania pozwoliły na holistyczne ujęcie problematyki patriotyzmu poprzez określenie modelów patriotyzmu kolejnych pokoleń mieszkańców Podkarpacia, sformułowanie wskazówek dla praktyki społeczno-pedagogicznej, pozwalających na kształtowanie postaw patriotycznych u dzieci i młodzieży w oparciu o rozwiązania modelowe oraz ukazanie znaczenia problematyki ojczyźnianej dla umacniania zakorzenienia w miejscu.

Podłoże szeroko-zakresowej współpracy wymienionych podmiotów budowali: prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Grzegorz Piestrak, prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oddział w Krośnie Marian Duda i dr Barbara Lulek - kierownik Zakładu Pedagogiki, członkini Zarządu Podkarpackiego Oddziału Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Rzeszowie.

W imieniu studentów i pracowników składam serdeczne podziękowania prezesowi Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Grzegorzowi Piestrakowi oraz prezesowi Marianowi Dudzie za otwartość na dialog i współpracę oraz ustawiczne dzielenie się własnymi wieloletnimi doświadczeniami związanymi z kategorią dziecka i dzieciństwa.

**dr Barbara Lulek**

*Dziecko chce być dobre.*
*Jeśli nie umie - naucz.*
*Jeśli nie wie - wytłumacz.*
*Jeśli nie może - pomóż.*

Janusz Korczak

*Placówka Wsparcia Dziennego*
*Towarzystwa Przyjaciół Dzieci - „Delfinki"*

# Codzienność, która chroni i wspiera

*Placówki Wsparcia Dziennego to również ogniska i świetlice TPD.*
*Choć funkcjonują pod różnymi nazwami, realizują te same cele.*
*„Delfinki" są jednym z przykładów skutecznej pracy środowiskowej z dzieckiem i rodziną.*

**„Nie ma dzieci - są ludzie"** - pisał Janusz Korczak, przypominając, że dziecko nie jest jedynie odbiorcą działań wychowawczych, ale człowiekiem mającym prawo do szacunku, bezpieczeństwa i harmonijnego rozwoju. Współczesna rzeczywistość sprawia jednak, że realizacja tych praw staje się coraz większym wyzwaniem. Kryzys zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, osłabienie więzi rodzinnych, trudności wychowawcze, presja mediów społecznościowych czy narastające nierówności społeczne powodują, że coraz więcej młodych ludzi potrzebuje nie tylko doraźnej pomocy, ale także trwałego, codziennego wsparcia.

W dyskusji o systemie pomocy dziecku najczęściej mówi się o szkołach, poradniach psychologiczno-pedagogicznych czy specjalistycznych placówkach terapeutycznych. Znacznie rzadziej dostrzega się miejsca, które każdego dnia, bez rozgłosu i medialnego zainteresowania, wykonują ogromną pracę profilaktyczną - opiekuńczą i wychowawczą. Takimi miejscami są placówki wsparcia dziennego. Ich znaczenie polega nie tylko na organizowaniu czasu po lekcjach, ale przede wszystkim na tworzeniu bezpiecznej przestrzeni, w której dziecko może budować relacje, doświadczać akceptacji i rozwijać swoje możliwości.

Od 1997 roku taką misję realizuje Placówka Wsparcia Dziennego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci „Delfinki" w Szczecinie. Każdego roku obejmuje opieką około 20-25 dzieci i młodzieży. Zespół tworzy troje wychowawców pod kierownictwem Magdaleny Wilk, związanej z placówką od 2007 roku, obecnie pełniącej również funkcję Rzeczniczki Praw Dziecka Zachodniopomorskiego TPD. Wieloletnia ciągłość pracy sprawiła, że „Delfinki" stały się ważnym elementem lokalnego systemu wsparcia dziecka i rodziny.

## Relacja jako fundament wychowania

W pracy placówki najważniejsza jest relacja. Każde dziecko trafiające do „Delfinków" wnosi własną historię, doświadczenia i emocje. Dla wielu wychowanków jest to pierwsze miejsce, w którym mogą poczuć się bezpiecznie, zostać wysłuchani i zaakceptowani bez oceniania. Wychowawcy wiedzą, że skuteczna pomoc zaczyna się od zaufania - od codziennej obecności, rozmowy i uważności na potrzeby dziecka.

Takie podejście wpisuje się zarówno w korczakowską ideę podmiotowego traktowania dziecka, jak i we współczesne koncepcje odporności psychicznej (resilience), podkreślające znaczenie choć jednej trwałej, wspierającej relacji z dorosłym dla prawidłowego rozwoju młodego człowieka. W praktyce



Fot. Czarek Maruszak

„Delfinki" podczas półkolonii letnich.



Fot. Czarek Maruszak

Starsze „Delfinki” pokazują modele młodszym adeptom modelarstwa.

placówek wsparcia dziennego właśnie wychowawcy bardzo często stają się osobami, które pomagają dziecku odzyskać poczucie bezpieczeństwa i sprawstwa.

## Pomoc w nauce to coś więcej niż odrabianie lekcji

Jednym z podstawowych obszarów działalności „Delfinków” jest wyrównywanie braków edukacyjnych oraz pomoc w odrabianiu lekcji. Nie jest to jednak forma korepetycji. Wspólna nauka staje się okazją do kształtowania systematyczności, odpowiedzialności i wiary we własne możliwości. Dziecko, które zaczyna doświadczać sukcesów szkolnych, inaczej postrzega siebie i swoje kompetencje. Poprawiają się relacje z nauczycielami i rówieśnikami, a nauka przestaje kojarzyć się wyłącznie z porażką i stresem.

Wychowawcy podkreślają, że za trudnościami edukacyjnymi często kryją się problemy rodzinne, emocjonalne lub społeczne. Dlatego pomoc dziecku nie kończy się na wyjaśnieniu zadania z matematyki czy języka polskiego. Jest początkiem rozmowy o tym, co dzieje się w jego życiu i czego naprawdę potrzebuje.

## Wychowanie poprzez działanie

Ważnym elementem pracy placówki są zajęcia rozwijające zainteresowania i kompetencje społeczne: modelarskie, taneczne, kulinarne, plastyczne oraz turystyczno-krajoznawcze. Każda z tych aktywności pełni określoną funkcję wychowawczą. Modelarstwo rozwija cierpliwość i koncentrację, taniec uczy współpracy i odpowiedzialności za partnera, zajęcia kulinarne wzmacniają samodzielność i uczą zdrowego żywienia, a turystyka kształtuje ciekawość świata i umiejętność aktywnego spędzania czasu wolnego.

Placówka organizuje również wypoczynek w miejscu zamieszkania podczas ferii zimowych i wakacji letnich, zapewniając dzieciom bezpieczną i wartościową alternatywę dla czasu spędzanego bez opieki domowej. Współpraca ze szkołami, policją, Centrum Usług Społecznych oraz instytucjami kultury pozwala poszerzać ofertę działań i tworzyć spójny system wsparcia środowiskowego.

## Rodzina jako partner procesu wychowawczego

Jednym z najważniejszych wyróżników „Delfinków” jest kompleksowe wsparcie całych rodzin. Istotną rolę odgrywa pedagog rodzinny, który pomaga rodzicom w rozwiązywaniu problemów wychowawczych, wzmacnia ich kompetencje opiekuńczo-wychowawcze oraz wspiera w kontaktach z instytucjami pomocowymi. Dzięki temu oddziaływania podejmowane wobec dziecka mają charakter spójny i długofalowy.

Tak rozumiana praca środowiskowa nawiązuje do najlepszych tradycji Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz idei wychowania środowiskowego rozwijanej przez Kazimierza Lisieckiego „Dziadka”, zgodnie z którą dziecko powinno otrzymywać wsparcie przede wszystkim w swoim naturalnym środowisku życia, zanim konieczne stanie się sięganie po bardziej radykalne formy interwencji.

## Największe sukcesy nie zawsze mają formę medalu lub pucharu

Wychowankowie „Delfinków” wielokrotnie zdobywali nagrody podczas festiwali modelarskich, konkursów plastycznych i fotograficznych oraz turniejów tanecznych. Sukcesy te cieszą zarówno wychowawców, jak i dzieci, ponieważ potwierdzają rozwój ich talentów i zaangażowanie. Znacznie większą wartość mają jednak osiągnięcia, których nie sposób zaprezentować w gablocie z pucharami.

Dorośli dziś wychowankowie placówki ukończyli szkoły średnie i wyższe, zdobyli zawody, podjęli satysfakcjonującą pracę i prowadzą samodzielne życie. Są najlepszym dowodem na to, że długofalowe wsparcie dziecka może przynosić trwałe rezultaty. Szczególnie wymownym świadectwem skuteczności pracy zespołu jest fakt, że w okresie obejmowania dzieci kompleksowym wsparciem żadne z wychowanków nie zostało umieszczone w pieczy zastępczej ani instytucjonalnej, mimo że część z nich trafiała do placówki z realnym zagrożeniem odebrania rodzinie lub po wcześniejszych doświadczeniach pieczy zastępczej. Taki efekt jest rezultatem odpowiedzialnej współpracy rodziców, wychowawców, pedagoga rodzinnego, szkół oraz instytucji działających na rzecz dziecka. Pokazuje także, jak ogromne znaczenie może mieć odpowiednio wcześnie udzielone wsparcie środowiskowe.

## Codzienność, której nie widać

W przestrzeni publicznej najłatwiej zauważyć spektakularne wydarzenia - festyny, konkursy czy wycieczki. Tymczasem prawdziwa siła placówek wsparcia dziennego tkwi w tym, czego często nie widać: w setkach rozmów prowadzonych po zajęciach szkolnych, w cierpliwym tłumaczeniu kolejnego zadania, w nauce przepraszania, proszenia o pomoc i radzenia sobie z porażką. To właśnie ta codzienna, konsekwentna obecność dorosłych sprawia, że placówki takie jak „Delfinki” stają się czymś znacznie więcej niż miejscem organizowania czasu wolnego. Są przestrzenią budowania odporności psychicznej, odpowiedzialności społecznej i kapitału, który procentuje przez całe życie.

Historia „Delfinków” pokazuje, że profilaktyka wychowawcza musi się zaczynać nie w chwili pojawienia się kryzysu, lecz znacznie wcześniej - od uważności, obecności i budowania relacji; to właśnie one są i pozostają najcenniejszym narzędziem pracy wychowawczej, niezależnie od zmieniających się programów, metod czy wyzwań współczesnego świata. W tym sensie codzienność placówki staje się nie tylko realizacją statutowych zadań Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, ale także inwestycją w przyszłość dzieci, rodzin i całych lokalnych społeczności.

**Czarek Maruszak**
Wychowawca w placówce TPD "Delfinki" w Szczecinie

# Zbudowali prawdziwą wspólnotę

*Były wspomnienia, rozmowy, podziękowania.*
*Nie zabrakło także zwyczajowego, jubileuszowego tortu.*

25 kwietnia 2026 r. w Świerzawie odbyły się uroczyste obchody 30-lecia działalności Koła Przyjaciół Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski, funkcjonującego wśród mieszkańców jako ważny podmiot w strukturach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, tak też potocznie nazywanego w środowisku lokalnym w rozmowach, podczas spotkań, obchodów świąt i uroczystości.

Jubileusz zgromadził licznych gości, przedstawicieli lokalnych instytucji, szkół, członków TPD oraz rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi, którzy wspólnie świętowali trzy dekady pracy na rzecz dzieci i rodzin. Obchody rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w kościele p.w. Najświętszej Marii Panny w Świerzawie. Po nabożeństwie uczestnicy przeszli do Centrum Kultury Sportu i Turystyki, gdzie odbyła się oficjalna część wydarzenia.

Program artystyczny przygotowały dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Jadwigi Śląskiej w Sokołowcu, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Janusza Korczaka oraz podopieczne Koła Przyjaciół Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski w Świerzawie. Występy wzruszyły i zachwyciły publiczność. W wydarzeniu udział wzięli: posłanka na Sejm RP okręgu jeleniogórskiego Zofia Czernow, przedstawiciele starostwa powiatowego w Złotoryi i gminy Świerzawa oraz władz krajowych, wojewódzkich i okręgowych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W uroczystościach uczestniczyły również poczty sztandarowe oraz delegacje szkół podstawowych z gminy Świerzawa, co podkreśliło wyjątkowy charakter i rangę wydarzenia.

Minutą ciszy uczczono odejście śp. Kazimierza Pleśniaka, długoletniego prezesa TPD w Legnicy. Następnie wyróżniono działaczy gminy Świerzawa odznakami „Przyjaciel Dziecka" i „Serce na Dłoni" oraz medalami pamiątkowymi 80-lecia TPD w Legnicy i na Dolnym Śląsku. Podczas obchodów jubileuszowych wręczono najwyższe odznaczenie w TPD - medal im. dr. Henryka Jordana przewodniczącej Koła Bronisławie Kuchmister, co przyjęła ze szczególnym wzruszeniem jako wyjątkowy moment, pełen wspomnień związanych z wieloletnią działalnością w organizacji. Potem były wspólne rozmowy i podziękowania dla wszystkich wspierających działalność Koła Przyjaciół Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski w Świerzawie przez ostatnie 30 lat. Nie zabrakło także zwyczajowego, jubileuszowego tortu.

O znaczeniu działalności Koła TPD świadczą dobitnie również słowa, które napisał Burmistrz Miasta i Gminy Świerzawa dr Paweł Kisowski: *Udział w jubileuszu 30-lecia Koła Przyjaciół Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski w Świerzawie był dla mnie bardzo ważnym wydarzeniem. Cieszę się, że mogliśmy wspólnie świętować ten piękny jubileusz wraz z osobami od lat zaangażowanymi w pomoc dzieciom i młodzieży wymagającym szczególnego wsparcia. To właśnie*



Fot. TPD Świerzawa

Uczniowie okolicznych szkół świerzawskich wraz ze swoimi pocztami sztandarowymi.




Fot. TPD Świerzawa

Uroczystość jubileuszowa TPD Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w Świerzawie.

*dzięki takim ludziom i organizacjom możliwe jest budowanie prawdziwej wspólnoty opartej na życzliwości, empatii i wzajemnym wsparciu. Dziękuję za wieloletnią działalność oraz ogrom pracy wkładany w pomoc dzieciom i ich rodzinom. Cieszę się, że Gmina Świerzawa mogła być częścią tego wyjątkowego wydarzenia i wspierać działania prowadzone przez Koło oraz Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.*

Po zakończeniu części oficjalnej zaproszeni goście i przedstawiciele Krajowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej TPD udali się do Zakładu Aktywności Zawodowej w Świerzawie, aby zwiedzić placówkę i zapoznać się z jej działalnością, a wrażenia z tej wizyty były tematem dalszych rozmów podczas uroczystego obiadu, który miał również charakter wspominkowy i integracyjny. W programie uroczystości przewidziano także czas na obrady członków Krajowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej TPD, podczas których omówiono zadania oraz dalsze plany i działania Koła TPD w Świerzawie.

Następnie odbył się występ artystyczny, w którym przedstawiono w formie baśni historię i obecną działalność koła. Autorką tekstu przedstawienia była współpracująca z TPD Katarzyna Kirchner-Kuchmister. Z treści przedstawienia, zaprezentowanego w uroczystych słowach, można się dowiedzieć, że „w malowniczej Świerzawie 6 lutego1996 roku" powstało TPD Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski, którego pierwszą przewodniczącą była Zofia Szymczyk, po czterech latach funkcję tę przejęła Krystyna Zdziechowicz, a od roku 2007 nad działalnością koła czuwa Bronisława Kuchmister. Od początku wszyscy jego uczestnicy wyróżniali się aktywnością i różnorodnością podejmowanych inicjatyw, czego potwierdzeniem były drugie i trzecie miejsca zajmowane w konkursach na Najaktywniejsze Koło. W przedstawieniu nie zabrakło również zaproszenia skierowanego do rodzin, by dołączyły do kręgu osób w kole TPD, podkreślając, że każda nowa osoba wzbogaca jego działalność.

Jubileusz 30-lecia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Koła Przyjaciół Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski w Świerzawie był nie tylko okazją do świętowania, ale także do podsumowania wielu lat pracy, zaangażowania i działań na rzecz niepełnosprawnych mieszkańców regionu.

**Bronisława Kuchmister**
Przewodnicząca Koła Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej TPD w Świerzawie

Świerzawa to miasto w woj. dolnośląskim i pow. złotoryjskim. Położone nad rzeką Kaczawą na Pogórzu Kaczawskim posiada walory turystyczne, jest również lokalnym ośrodkiem handlowym, usługowym i wypoczynkowym. Od Jeleniej Góry znajduje się w odległości 18 km. Prawa miejskie nadał Świerzawie książę świdnicki Bolko I Surowy w 1296 r. Przez miasto przebiega nieczynna linia kolejowa Legnica - Złotoryja - Lubawka.

# Piąta Spartakiada w „Helenowie"

W dniu 29 kwietnia 2026 roku w Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki TPD „Helenów" odbyła się już po raz piąty **Spartakiada Dzieci i Młodzieży z Niepełnosprawnościami**. Imprezie towarzyszyło uroczyste otwarcie nowo wybudowanej trybuny dla publiczności. Przecięcia wstęgi dokonali wspólnie Prezes ZG TPD **Grzegorz Piestrak** oraz Dyrektor „Helenowa" **Zbigniew Drzewiecki**.

Zawodnicy uczestniczący w poszczególnych konkurencjach to podopieczni „Helenowa" oraz dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami z zaprzyjaźnionych placówek. Zawody sportowe odbyły się na obiektach sportowych oraz rekreacyjnych CREiO TPD "Helenów". Konkurencje sportowe były podzielone ze względu na wiek oraz możliwości funkcjonalne uczestników. Były to biegi, trójbój rzutny (rzut piłeczką palantową, piłką lekarską), zawody na ergometrach oraz pływackie, przeprowadzono również rozgrywki w bocci.

Różne gry i zabawy odbywały się także na terenie rekreacyjnym. Uczniowie mogli spróbować swoich sił m.in. na: torze przeszkód, skakaniu w dal, strzelaniu z łuku, rzutach do kosza, i do celu, przeciąganiu liny, dmuchaniu piłeczek umieszczonych w rynnach, skakaniu w workach.

Profesjonalnym wsparciem dla terapeutów podczas przeprowadzania konkurencji był zespół studentów Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie. W części artystycznej, wystąpili uczniowie okolicznych szkół, którzy zaprezentowali swoje umiejętności taneczne i gimnastyczne. Wszystkich zachwycił występ Orkiestry Reprezentacyjnej Policji pod batutą Kapelmistrza, inspektora **Janusza Trzepizura**. Nie brakowało licznych gości - przyjaciół „Helenowa" wspierających działalność ośrodka.

Jak zwykle po zakończeniu zawodów odbyła się uroczysta dekoracja zwycięzców, którzy za swoje osiągnięcia otrzymali medale, puchary oraz dyplomy. Należy podkreślić, że mimo barier i ograniczeń, młodzi zawodnicy chętnie podejmowali wysiłek, cieszyli się z udziału w konkurencjach, do których przez długi czas się przygotowywali, mogli także poczuć dumę i radość nosząc zdobyte medale. Nagrody dla najlepszych zawodników ufundował pan **Sebastian Piwowarski**, właściciel firmy Reha-Max. Podziękowania skierowano również do innych darczyńców i przyjaciół „Helenowa". Jak co roku impreza współfinansowana była przez dzielnicę Wawer, a jej organizacją zajmowała się kadra Niepublicznego Rehabilitacyjnego Zakładu Opieki Zdrowotnej TPD.

Zdjęcia z tego wydarzenia znajdują się na okładce str.34.

**I.M.**

# W dużym mieście

*Czy w wielkich miastach potrzebne są miejsca, gdzie dzieci mogłyby spędzać atrakcyjnie i pożytecznie czas po lekcjach w szkole? O tym twierdząco przekonuje przykład działań jednego z warszawskich ognisk TPD, opisany w poniższym artykule.*

- *Ognisko TPD przy ul. Boya Żeleńskiego 6 w Warszawie jest placówką wsparcia dziennego otwartą dla wszystkich dzieci z dzielnicy Śródmieście* - informuje Karolina Stopa, kierownik ŚOW. - *Każdego dnia wspieramy dzieci i młodzież, zapewniając im bezpieczne warunki do rozwoju, nauki i budowania relacji. Szczególną opieką obejmujemy dzieci z doświadczeniem migracji, dzieci wychowywane przez samotnych rodziców oraz rodziny zmagające się z różnorodnymi trudnościami życiowymi. Naszym celem jest wyrównywanie szans, wzmacnianie poczucia bezpieczeństwa oraz tworzenie miejsca, w którym każde dziecko może liczyć na wsparcie, akceptację i możliwość rozwijania swoich zainteresowań*.

## Codzienne zadania

Nasze główne zadania to organizacja zajęć świetlicowych, które są prowadzone przez wychowawców i specjalistów. Należy podkreślić, że w placówce realizowane jest wsparcie specjalistyczne, na które składają się prowadzone przez psychologa zajęcia TUS (Trening Umiejętności Społecznych), zajęcia TZA (Trening Zastępowania Agresji) oraz regularna terapia pedagogiczna. Ponadto zapewnione jest również indywidualne wsparcie psychologa, którym objęte są nie tylko dzieci, ale także rodzice, zależnie od potrzeb.

Podopieczni podzieleni są na dwie grupy: młodszą i starszą, co pozwala na dostosowanie przestrzeni i warunków lokalowych do potrzeb uczestników. Ważnym zadaniem jest pomoc w odrabianiu lekcji. Wychowawcy wyjaśniają bieżący materiał, pomagają w nadrabianiu zaległości szkolnych oraz przygotowują dzieci do testów i sprawdzianów wiedzy. Wychowawcy prowadzą również zajęcia kulinarne, sportowe czy bajkoterapię z elementami relaksacji. W osiąganiu dobrych rezultatów w tej pracy pomocna jest stała współpraca z rodzicami oraz opiekunami prawnymi wychowanków. Ponadto placówka utrzymuje regularny kontakt i współpracuje ze szkołami, do których uczęszczają nasi podopieczni, z kuratorami sądowymi oraz Ośrodkiem Pomocy Społecznej.



Fot. ŚOW TPD Warszawa

Zajęcia w Środowiskowym Ognisku Wychowawczym TPD w warszawskiej dzielnicy Śródmieście.

Stałe miejsce zajmują zajęcia rozwijające zainteresowania podopiecznych, w tym taneczne. Swoje umiejętności dzieci mają okazję zaprezentować na piknikach czy spotkaniach świątecznych. Dbamy także o organizowanie zajęć rozwijających kreatywność. Powstają wtedy prace z użyciem różnych narzędzi, technik czy materiałów, świetnie rozwijające tzw. małą motorykę, cierpliwość i precyzję.

## Współpraca z fundacjami

Jednym z ważniejszych projektów długofalowych, jakie prowadzimy, jest cykl warsztatów realizowany we współpracy z Fundacją Orange. Program ten w całości poświęcony jest higienie cyfrowej oraz bezpieczeństwu w sieci. Chcemy nauczyć dzieci bezpiecznego korzystania z internetu. Podczas zajęć nie poruszamy jedynie tematu zagrożeń panujących w sieci, takich jak cyberprzemoc, hejt czy uzależnienie, ale mówimy też o dezinformacji i o tym, jak umiejętnie weryfikować informacje przeczytane w internecie. Pokazujemy, że można korzystać z internetu nie tylko w celach rozrywkowych, ale również jako narzędzia pomocnego w nauce.

Z kolei dzięki współpracy z Fundacją dla Wolności realizowaliśmy program Mosty Dialogów. W tym roku pod tą nazwą odbyły się warsztaty wielokulturowe. Dzieci miały okazję poznać tradycje i kultury innych państw. W ramach tego bloku tematycznego zorganizowaliśmy unikalne spotkanie z instruktorem tradycyjnej brazylijskiej sztuki walki. Przygotowaliśmy również regionalne dania, stworzyliśmy wielkiego pająka ludowego, malowaliśmy obrazy. Wszystkie prace podopiecznych można było podziwiać na zorganizowanej przez Fundację wystawie podsumowującej cykl spotkań. Niesamowitym przeżyciem była dla nas również całodniowa wycieczka do Doliny Wkry, podczas której odbyliśmy spacer w koronach drzew, braliśmy udział w grze terenowej, a także mieliśmy wspólne ognisko.

Bardzo dużo korzystamy ze wsparcia Fundacji Kulczyk i udziału w programie „Żółty Talerz", w ramach którego organizowane są warsztaty kulinarne. Cyklicznie uczestniczymy w zajęciach organizowanych w pracowni Efekt Domina, ale także pozyskujemy środki pieniężne na zdrowe składniki, które są niezbędne do przygotowania dań na zajęciach kulinarnych. Podczas tych zajęć dzieci samodzielnie kroją, smażą i pieką, przygotowują zdrowe posiłki i odkrywają smaki świata,

przyrządzając między innymi: chiński makaron, sajgonki, mufinki oraz ciasta.

Nieoceniona jest również finansowa pomoc Fundacji Pepco, dzięki której co roku udaje nam się zorganizować wyjazdy na kolonie letnie, a także atrakcyjne wycieczki edukacyjno-integracyjne.

### Różnorodne inicjatywy

Działalność naszego Ogniska wykracza poza mury świetlicy. Organizujemy wydarzenia integrujące całą naszą społeczność: pikniki rodzinne, obchody Dnia Dziecka, Mikołajki czy spotkania świąteczne. Prowadzimy akcję „Lato w mieście" i „Zima w Mieście", zapewniając opiekę i atrakcje dzieciom, które spędzają wakacje czy ferie w swoich domach. Ważne są spotkania międzypokoleniowe, organizowane wraz z Centrum Pomocy Społecznej Dzielnicy Śródmieście. Celem tych wyjść jest nauczenie dzieci empatii i szacunku do starszych osób. Z kolei seniorzy mają okazję spędzić przyjemnie czas z młodymi osobami. Dla obu stron jest to niesamowicie ważne i potrzebne.

Staramy się poszerzać horyzonty dzieci, organizując wyjścia do teatrów czy kin. Ostatnio mieliśmy okazję obejrzeć spektakl Teatru Baj "Nowe - jeszcze bardziej niesamowite przygody skarpetek". Odwiedził nas również zespół Sinfonia Varsovia, który zagrał koncert w Ognisku. Byliśmy także w Muzeum Wedla i na wycieczce w Puszczy Kampinoskiej. Wszystkie nasze działania są na bieżąco dokumentowane, można je obejrzeć na:

https://www.facebook.com/TpdBoya6/photos

*Odwiedź nasze media społecznościowe. Zeskanuj smartfonem kod QR.*

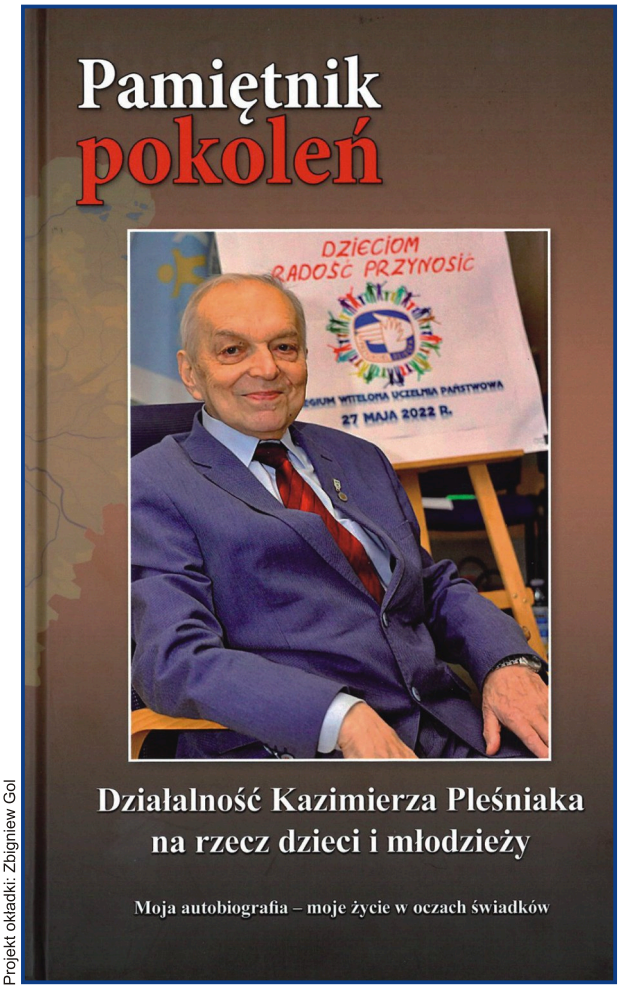


Fot. ŚOW TPD Warszawa

Dzieci z ŚOW TPD z warszawskiej dzielnicy Śródmieście

**Inga Kornaszewska**

# Książka o Kazimierzu Pleśniaku




Projekt okładki: Zbigniew Gol

W Legnickiej Bibliotece Publicznej 27 stycznia 2026 r. odbyła się promocja książki z cyklu Pamiętnik pokoleń pod tytułem **„Działalność Kazimierza Pleśniaka na rzecz dzieci i młodzieży"**. W podtytule czytamy: „Moja autobiografia - moje życie w oczach świadków". Świadkami są osoby, które na konkurs literacki, zorganizowany przez Starostwo Powiatowe w Legnicy w ramach cyklu publikacji opisujących historię i losy osadników na tzw. Ziemiach Odzyskanych, przysłały prace poświęcone Kazimierzowi Pleśniakowi.

Przez 30 lat działalności w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci jako Prezes Oddziału Okręgowego w Legnicy oraz Regionalnego Dolnośląskiego TPD, a wcześniej przez prawie 10 lat jako komendant Chorągwi Legnickiej ZHP, Kazimierz Pleśniak dał się poznać jako wybitny organizator działalności społecznej, podejmujący wiele inicjatyw, których celem zawsze było dobro dziecka. Był przekonany, że każde dziecko zasługuje na szansę i rozwój swojego potencjału, niezależnie od warunków rodzinnych czy niesprzyjających okoliczności. Szkolne Koła TPD, konkursy plastyczne i fotograficzne, zbiórki żywności, wycieczki krajoznawcze to tylko niektóre z szerokiej gamy przedsięwzięć, inicjowanych w celu pomagania dzieciom i młodzieży nie tylko doraźnie, ale także z myślą o ich przyszłej ścieżce życiowej. Pisząc o dokonaniach Kazimierza Pleśniaka, Wicestarosta Legnicka Janina Mazur podkreśliła, że opowieść o Nim nie tyle jest biografią, lecz raczej „świadectwem odwagi, uporu i wiary w to, że nawet małe kroki mogą prowadzić do wielkich zmian".

Książka zawiera 64 prace nadesłane na konkurs. Są to wspomnienia osób, które znały Kazimierza Pleśniaka z jego społecznej działalności, często z Nim współpracowały, uczestniczyły w organizowaniu imprez, uroczystości, obchodów rocznic i wydarzeń. Pierwszy rozdział to autobiografia bohatera publikacji, zawierająca szczegóły o Jego kresowym rodowodzie, dzieciństwie, nauce, pracy i działalności społecznej będącej Jego pasją. Wydania poświęconej Mu książki niestety nie doczekał. Obszerne Wspomnienie o Kazimierzu Pleśniaku zostało opublikowane w poprzednim numerze „Przyjaciela Dziecka" (7–12/2025).

**I.M.**

**LEGNICA.** **Karolina Szmuc** została jednogłośnie wybrana na funkcję prezesa Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Legnicy. Poprzednim prezesem był przez ponad 30 lat Kazimierz Pleśniak, pod którego kierownictwem legnickie TPD prowadziło aż do jego śmierci wysoko cenioną działalność.

Nowa Prezes - jak podało legnickie Radio Plus - jest współwłaścicielką firm handlowych, a jednocześnie jest związana z działalnością edukacyjną jako wicedyrektor do spraw wychowawczych i rozwoju w Akademickim Liceum Ogólnokształcącym im. Witelona, posiada więc doświadczenie w pracy z młodzieżą oraz w realizacji projektów m.in. o charakterze międzynarodowym. Podkreśliła w rozmowie, że chce rozwijać programy wparcia odpowiadające współczesnym wyzwaniom, przy jednoczesnym poszanowaniu dorobku i tradycji TPD. Ważnym obszarem działania pozostanie współpraca z Collegium Witelona Uczelnią Państwową, w którym - ze wsparciem pracowników naukowych - działa studenckie Koło Przyjaciół Dzieci. A dzięki aktywności wolontariuszy, działaczy, sponsorów i sympatyków TPD można przewidywać kontynuację i dalszy rozwój inicjatyw na rzecz dzieci i rodzin.

★★★

**OSTROŁĘKA.** Moja Piękna Planeta! - pod taką nazwą Oddział Powiatowy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zorganizował konkurs plastyczny z okazji Światowego Dnia Ziemi, który przypada 22 kwietnia. Wzięli w nim udział wychowankowie Placówek Wsparcia Dziennego TPD w Ostrołęce, Olszewie-Borkach, Lelisie i Myszyńcu. Dzieci wykonywały swoje prace wyłącznie podczas zajęć w placówkach, przy tym dowiadywały się wielu ciekawych rzeczy o przyrodzie, o tym jak dbać o wodę, zwierzęta i drzewa. Konkurs miał na celu edukację ekologiczną, sprzyjał także rozwijaniu kreatywności i kształtowaniu postaw proekologicznych. Pomysłowość dzieci była bardzo duża, toteż za swoje prace otrzymały wyróżnienia. Na naszej okładce swoją nagrodę prezentuje Oliwia, laureatka konkursu.

Inną ciekawą inicjatywą było zwrócenie uwagi na kapibary. W Olszewie-Borkach wychowankowie przygotowali i sami prowadzili zajęcia na temat tego zwierzęcia. Dzieci dowiedziały się, że kapibara to największy gryzoń na świecie, pochodzi z Ameryki Południowej, lubi przebywać w grupach, cieszy się opinią zwierzęcia sympatycznego i przyjaznego. Po pogadance wszyscy wzięli udział w rysowaniu obrazków przedstawiających to zwierzątko.

Nie brakuje również zajęć sportowych. W nawiązaniu do Dnia Sportu Dzieci uczestniczą w zabawach ruchowych i integracyjnych, grach zespołowych, pokonują tor przeszkód, podejmują inne aktywności fizyczne. Przekonują się, że ruch to przyjemność. Sport, jak podkreślają wychowawcy, to również element edukacji zdrowotnej.

★★★

**SKIERNIEWICE.** Maj i czerwiec to dla Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Skierniewicach miesiące intensywnych przygotowań do muzycznych i tanecznych występów dzieci. 28 maja odbył się w kinoteatrze Polonez jubileuszowy XX festiwal „Wesołe Piosenki", współorganizowany przez skierniewickie TPD i Przedszkole nr 3 z oddziałami integracyjnymi, Miejski Ośrodek Kultury (MOK) z uczestnictwem innych przedszkoli. W tym roku hasłem przewodnim imprezy był „Rozśpiewany Sad". Jury miało trudny wybór z przyznaniem nagród, ponieważ poziom młodych artystów był bardzo wysoki i wyrównany, co publiczność nagradzała burzliwymi oklaskami.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci współorganizowało również wraz z Przedszkolem nr 3 XIX edycję turnieju tańca „Tańczący Brzdąc", który odbył się 10 czerwca br. Obie imprezy cieszą się wśród mieszkańców Skierniewic dużym powodzeniem. Po występach muzycznych i tanecznych były serdeczne podziękowania dla uczestników i organizatorów za wieloletnią pomoc i aktywne zaangażowanie w realizację tych wydarzeń. Warto dodać, że tematyka występów nawiązuje bezpośrednio do tradycji miasta, które słynie z corocznego Święta Kwiatów, Owoców i Warzyw.

Rozwijanie talentów dzieci to tylko jeden z licznych elementów działalności skierniewickiego TPD. Prowadzone na co dzień różne formy zajęć mają na celu m.in. łagodzenie skutków ubóstwa, wpajanie zasad zdrowego żywienia i zdrowego stylu życia np. poprzez sport, przeciwdziałanie przemocy, krzywdzeniu i innym negatywnym zjawiskom; ale również upowszechnianie rodzinnej opieki nad dziećmi, zapobieganie umieszczaniu dzieci poza rodziną. Troska o atrakcyjny i bezpieczny wypoczynek podopiecznych to również ważne i znane działania skierniewickiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.




Fot. TPD Skierniewice

Występy dzieci "Tańczący Brzdąc".

★★★

**RZESZÓW.** 14 kwietnia 2026 r. powstała nowa Poradnia Psychologiczna Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Rzeszowie. Celem jest udzielanie wsparcia dzieciom, młodzieży i dorosłym przeżywającymi trudności życiowe i emocjonalne. Poradnia TPD jest odpowiedzią na potrzeby mieszkańców nie tylko miasta, ale i regionu w związku z rosnącymi problemami w zakresie zdrowia psychicznego. W ostatnich latach notuje się coraz więcej informacji o problemach psychicznych dzieci i młodzieży, a także rodzin.

Na pomoc poradni mogą liczyć rodziny wychowujące dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, gdy dziecko ma trudności nauce, problemy z koncentracją, jest agresywne lub nadpobudliwe, wykazuje także symptomy uzależnień np. od urządzeń elektronicznych (komputer, smartfon itp..). U młodzieży i dorosłych przeżywających kryzysy emocjonalne występują często takie objawy jak wyczerpanie, poczucie osamotnienia,

brak motywacji do działania, drażliwość, bezsenność, uczucie zagubienia i inne. Indywidualne spotkania, trwające 50 minut, pomagają znaleźć skuteczne rozwiązanie. Specjaliści pomagają również w sprawach dotyczących wyboru kierunku edukacji i zawodu, co polega na diagnozie predyspozycji, zainteresowań, uzdolnień, stanowiąc dużą pomoc w wyborze szkoły lub studiów. Ważne, że poradnia działa blisko mieszkańców i może reagować na problemy pojawiające się na ich wczesnym etapie.

★★★

**WYSOKA KAMIEŃSKA.** Personel Przedszkola TPD „Słoneczko", do którego uczęszcza 25 dzieci w wieku od 2,5 do 6 lat, przykłada dużą wagę do ich rozwoju, korygowania niedociągnięć oraz nauki prawidłowych postaw i umiejętności. Jednym z przykładów są ćwiczenia ruchowe prowadzone przez instruktora gimnastyki korekcyjnej Adriana Nagórskiego. Pod jego kierunkiem odbywają się regularne zajęcia, których celem jest wzmacnianie mięśni, kształtowanie prawidłowej postawy, właściwego oddechu oraz rozwijanie koordynacji, równowagi i elastyczności ruchów. Ważne jest także przekonanie dzieci, że gimnastyka i ruch mają pozytywny wpływ na zdrowie, sylwetkę i ogólną sprawność fizyczną. Ćwiczenia są prowadzone w formie zabaw i gier, dzięki czemu dzieci chętnie w nich uczestniczą.

W przedszkolu odbywają się również zajęcia logopedyczne prowadzone przez Patrycję Peters. Nie wszystkie dzieci mają prawidłową wymowę, co może powodować trudności w kontaktach z rówieśnikami i dorosłymi, a także prowadzić do nieśmiałości, braku wiary w siebie i niskiej samooceny. Aby osiągnąć dobre rezultaty, potrzeba cierpliwości, kreatywności i umiejętnego podejścia do dziecka, a nieraz także stałej współpracy logopedy z rodzicami, nauczycielami i wychowawcami.

★★★

**NOWY DWÓR MAZOWIECKI.** Uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Nowym Dworze Mazowieckim otrzymali nowy samochód - zakupiony od firmy Germaz z Wrocławia 9-osobowy Ford Transit. Pojazd ten będzie służył uczestnikom WTZ do codziennych dojazdów na zajęcia, wyjazdów terapeutycznych, rehabilitacyjnych i integracyjnych. Całkowity koszt tego specjalistycznego, przystosowanego do potrzeb osób z niepełnosprawnościami to 268951,81 zł. Nabycie tego potrzebnego środka lokomocji było możliwe dzięki dofinansowaniu w ramach programu „Wyrównywanie różnic między regionami III" w obszarze D, ze środków PFRON (56%), a także dzięki pomocy i ofiarności naszych Sponsorów i Darczyńców (44%).

Elżbieta Gauza, kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej, w piśmie ze szczególnymi podziękowaniami do wymienionych dziecięciu ofiarodawców (wśród nich osób indywidualnych) dodała: *Wyrazy wdzięczności składamy również Starostwu Nowodworskiemu oraz Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie za pomoc i wsparcie w realizacji projektu. Nowy* samochód to nie tylko środek transportu. To przede wszystkim większe bezpieczeństwo, komfort podróżowania oraz aktywniejszy udział w rehabilitacji (…). Dzięki Państwa wsparciu możemy jeszcze skuteczniej realizować naszą misję i każdego dnia pomagać osobom z niepełnosprawnościami w drodze do większej samodzielności i aktywności społecznej.

Za aktywne wsparcie w zakupie nowego samochodu podopieczni WTZ podczas sesji Rady Gminy Czosnów podziękowali uroczyście, wręczając Pani Wójt Annie Maliszewskiej piękny bukiet kwiatów.

★★★

**SUWAŁKI.** Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Okręgowy w Suwałkach prowadzi aktywną i bogatą działalność w celu udzielania różnorodnej pomocy dzieciom i młodzieży.

Ważną częścią działalności TPD jest prowadzenie Warsztatu Terapii Zajęciowej w Suwałkach. Szeroko znany jest odbywający się od wielu lat Przegląd Twórczości Artystycznej Osób z Niepełnosprawnością, kończący się uroczystym wręczeniem nagród jego zwycięzcom. Projekt stale dofinansowuje PFRON pod nazwą konkursu „Siła możliwości", a celem jest „wzrost aktywności osób z niepełnosprawnościami w różnych dziedzinach życia". Każda edycja przeglądu przynosi mnóstwo wzruszeń, ukazując niezwykłą wrażliwość oraz pasję artystów. To święto twórczości, w którym nagrody są jedynie dodatkiem do najważniejszego efektu - uśmiechu na twarzach uczestników i dumy w oczach ich bliskich. Inicjatywa ta po raz kolejny pokazuje, że przy odpowiednim wsparciu możliwości każdego człowieka są naprawdę nieograniczone.

W ciągu roku uroczyście obchodzone są przez suwalskie TPD święta, rocznice i inne ważne okazje. Na przykład Dzień Rodziny uczczono 19 maja br. przedstawieniem kabaretu, przygotowanym przez uczestników WTZ, które rozbawiło obecną na przedstawieniu publiczność - rodziców, opiekunów, rehabilitantów, ale przypomniało także, jak ważna jest rodzina w życiu człowieka i społeczeństwa. Wydarzenie stało się również okazją do wspólnego spotkania i spędzenia czasu w miłej, serdecznej atmosferze. W wydarzeniu, podobnie jak w wielu innych, wzięła udział Pani Lilianna Anna Zielińska, od wielu lat pełniąca funkcję prezesa Suwalskiego Oddziału TPD.

Oddział ten organizuje również wypoczynek letni i zimowy, a rodzicom przekazuje wiedzę na temat budowania prawidłowych relacji z dziećmi.



Fot. TPD Nowy Dwór Mazowiecki

Nowy samochód dla Warsztatu Terapii Zajęciowej TPD w Nowym Dworze Mazowieckim.

Opracowała **Irena Malanowska**

# Chcą i lubią być razem

*Spotkania, rozmowy, wymiana doświadczeń, porady specjalistów w przypadku trudności wychowawczych przynoszą rodzinom wiele dobrego. Pomagają budować relacje oparte na zaufaniu, zachęcają do korzystania z odpowiednich form wsparcia. Dzięki temu uczestnicy Klubów Rodzinnych nie są sami ze swoimi problemami.*

Są takie miejsca, w których rodziny mogą na chwilę zatrzymać się w codziennym biegu i po prostu pobyć razem, spokojnie, bez presji i oceniania. Takie właśnie są Lokalne Kluby Rodzinne prowadzone przez Zachodniopomorski Oddział Regionalny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Szczecinie w ramach projektu FEPZ.06.22-IP.01-0013/23 **„Lokalne Kluby Rodzinne”**. Inicjatywa ta łączy dzieci, młodzież oraz ich rodziców i opiekunów, oferując im realne wsparcie w codziennym życiu.

Projekt realizowany w ramach programu Funduszy Europejskich dla Pomorza Zachodniego obejmuje swoim zasięgiem 7 gmin województwa zachodniopomorskiego i odpowiada na potrzeby rodzin, które często mierzą się z trudnościami wychowawczymi, emocjonalnymi czy społecznymi. Fundamentem projektu jest Pedagog Rodzinny - osoba, która poznaje rodzinę, jej potrzeby i możliwości, a następnie towarzyszy jej przez cały okres udziału w projekcie, wspierając rodziców w codziennych wyzwaniach, pomagając odnaleźć odpowiednią pomoc i zachęcając do korzystania z dostępnych form wsparcia. Dzięki temu rodziny nie pozostają same ze swoimi problemami, a oferowana pomoc jest dopasowana do ich rzeczywistych potrzeb. Pedagoga Rodzinnego wspiera Wychowawca Wspomagający, który na co dzień pracuje z dziećmi i młodzieżą, buduje z nimi relacje oparte na zaufaniu, pomaga rozwijać umiejętności społeczne i emocjonalne oraz wzmacnia poczucie własnej wartości. Dla wielu dzieci jest osobą, do której mogą zwrócić się z problemem, zwykłą potrzebą rozmowy czy podzielić się sukcesem.



Fot. TPD Szczecin

Zajęcia kulinarne w ramach Lokalnych Klubów Rodzinnych

W ramach projektu powstało siedem Lokalnych Klubów Rodzinnych działających przy placówkach wsparcia dziennego TPD. To właśnie one są sercem całego przedsięwzięcia. Nazwa projektu dobrze oddaje ideę tworzenia miejsc blisko rodzin, otwartych na ich potrzeby i codzienne wyzwania. Kluby szybko stały się ważnym miejscem dla dzieci, rodziców i opiekunów; są przestrzenią, w której można otrzymać wsparcie, porozmawiać, rozwijać swoje umiejętności i po prostu pobyć razem. Ważne, że rodziny mogą spędzać czas w bezpiecznej i przyjaznej atmosferze, korzystać z różnorodnych zajęć i pomocy specjalistów.

## Naprzeciw codziennym wyzwaniom

Dużą część oferty Lokalnych Klubów Rodzinnych stanowią zajęcia dla dzieci i młodzieży. Wśród nich znajdują się arteterapia, bajkoterapia, trening uważności oraz trening umiejętności społecznych. Podczas zajęć uczestnicy uczą się rozpoznawania i wyrażania emocji, radzenia sobie ze stresem, współpracy z rówieśnikami oraz budowania zdrowych relacji.

Istotnym wsparciem są także konsultacje psychologiczne dla dzieci i młodzieży, umożliwiając bezpieczną rozmowę o emocjach, trudnościach i doświadczeniach, z którymi młodzi ludzie nie zawsze potrafią poradzić sobie samodzielnie. Wiele dzieci i nastolatków odczuwa początkowo opór przed kontaktem z psychologiem, nie wiedząc, czego się spodziewać albo myśląc, że „to nie dla nich”. W Lokalnych Klubach Rodzinnych bardzo ważne jest to, że ten pierwszy krok jest łatwiejszy, zgłoszenie się po pomoc nie budzi poczucia presji ani oceniania. Dzieci stopniowo przekonują się, że rozmowa z psychologiem może dotyczyć zwykłych, codziennych spraw, takich jak relacje z rówieśnikami, stres w szkole, napięcia w domu czy trudności w radzeniu sobie z emocjami. Często dopiero w trakcie spotkań odkrywają, że nazwanie tego, co przeżywają, przynosi im ulgę i pomaga lepiej zrozumieć siebie. Z czasem konsultacje stają się dla wielu młodych osób miejscem, do którego wracają, zwłaszcza wtedy, gdy potrzebują uporządkować swoje myśli, spojrzeć na sytuację z innej perspektywy lub zwyczajnie porozmawiać o tym, co ważne.

## Spotkania przy kawie

Równolegle proponowana jest szeroka oferta dla rodziców i opiekunów. Ważnym jej elementem są spotkania grup wsparcia „Dawka wiedzy i wsparcia przy kawie”. Nazwa nie jest przypadkowa, ponieważ każdy Lokalny Klub Rodzinny został wyposażony w ekspres do kawy, dzięki czemu uczestnicy mogą spotykać się w swobodnej, domowej atmosferze. Przy filiżance kawy łatwiej porozmawiać o codziennych wyzwaniach, podzielić się doświadczeniami i poszukać



Fot. TPD Szczecin

Zajęcia integracyjne w ramach LKR-ów

wspólnie rozwiązań. Spotkania są również okazją do zdobywania praktycznej wiedzy od specjalistów na temat wychowania dzieci, zdrowia psychicznego, budowania relacji czy radzenia sobie z trudnościami, z którymi mierzą się współczesne rodziny. Uczestnicy tych spotkań mogą również korzystać z konsultacji psychologicznych, psychoterapeutycznych, wsparcia specjalisty do spraw uzależnień, poradnictwa prawnego oraz specjalistycznego doradztwa rodzinnego.

Bardzo ważnym elementem projektu są działania skierowane do całych rodzin. Warsztaty, spotkania w ramach Akademii Wolnego Czasu oraz wyjazdy integracyjne sprzyjają budowaniu relacji, tworzeniu dobrych wspomnień i odkrywaniu, jak wiele radości mogą dawać wspólnie spędzane chwile. Akademia Wolnego Czasu zachęca całe rodziny do wspólnego, aktywnego i wartościowego spędzania czasu oraz pokazuje, że bliskość buduje się poprzez proste, codzienne działania. Podczas wspólnych aktywności rodzice uczą się, jak wzmacniać więzi z dziećmi poprzez zaangażowaną obecność, tym bardziej, że nie wymaga dużych nakładów finansowych. Często wystarczą uwaga i czas poświęcony drugiej osobie. Dzieci natomiast zyskują okazję do wejścia w nowe relacje z rodzicami, postrzegając ich jako partnerów do zabawy, rozmowy i wspólnego odkrywania nowych doświadczeń.

Szczególnym zainteresowaniem cieszą się rodzinne wyjazdy integracyjne. To nie tylko okazja do odpoczynku i dobrej zabawy, ale także możliwość zdobywania wiedzy, nowych doświadczeń, współpracy i wzmacniania relacji w naturalny sposób. Wspólnie przeżyte przygody czy aktywności, zwłaszcza na świeżym powietrzu, pozostawiają wspomnienia, które zostają z rodzinami na długo i pokazują, jak dużą wartość ma wzajemna obecność oraz wsparcie. Lokalne Kluby Rodzinne to coś więcej niż zajęcia czy spotkania. To miejsca, w których rodziny nie tylko budują relacje i rozwijają swoje kompetencje, ale zyskują poczucie, że nie są same. Dla wielu uczestników projekt staje się początkiem pozytywnych zmian, które wpływają nie tylko na codzienne funkcjonowanie, ale również na przyszłość całej rodziny.

**Anna Wasner**

Anna Wasner jest związana z TPD od 2015 r., Pełni funkcję Sekretarza Zarządu oraz koordynatora projektów unijnych w Zachodniopomorskim Oddziale Regionalnym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Szczecinie.

# TalentowiSKO po raz trzynasty

W dniu 15 czerwca br. W Centralnym Domu Technologii w Warszawie odbyła się XIII uroczysta gala finałowa, co roku organizowana przez Bank BPS, kończąca kolejną edycję programu znanego pod nazwą TalentowiSKO. Podczas gali zostały ogłoszone nagrody za najlepsze prace. Jak podczas uroczystości w poprzednich latach, tak i tym razem uczniowie, którzy na finałową galę przybyli z różnych stron kraju, z dużym napięciem oczekiwali na ogłoszenie nagród, przyznanych za najlepsze wyniki osiągnięte w konkursie.

Edukację finansową zaczęto realizować przed laty w formie Szkolnych Kas Oszczędności, co miało na celu przybliżenie uczniom takich tematów jak rozumienie wartości pieniędzy i odpowiedzialne gospodarowanie finansami. Obecnie w oparciu o tę tradycję wiedza o różnych aspektach związanych z przedsiębiorczością i zarządzaniem finansami jest wzbogacana i poszerzana w odpowiedzi na zmieniające się warunki życia i szybki rozwój różnych form życia gospodarczego. Edukacja finansowa staje się więc ważną częścią nauki i wychowania. Program TalentowiSKO skierowany jest zarówno do uczniów, jak i nauczycieli, dla których przygotowano scenariusze zajęć i materiały dydaktyczne potrzebne do pracy z uczestnikami konkursu. Dzieci i młodzież, uczestniczące w przygotowaniach do konkursu, uczą się samodzielnego myślenia, rozwijają kreatywność, zdobywają umiejętność przekładania swoich pomysłów na ich realizację w praktyce.




Fot. Bank BPS

Laureaci z nagrodami podczas Gali TalentowiSKO.

W programie „Spółdzielnia dobrych serc" nagrody otrzymali zwycięzcy uczniowie szkół podstawowych wraz z ich opiekunami (nauczycielami), którzy pełnią bardzo ważną rolę, wspierając podopiecznych w realizacji inicjatyw społecznych. W konkursie „Inkubator szkolnych biznesów" nagrody trafiły do uczniów szkół ponadpodstawowych za rozwijanie własnych pomysłów społecznych i biznesowych. Łącznie w XIII edycji programu nagrody otrzymali laureaci z 36 szkół podstawowych oraz 18 szkół ponadpodstawowych z całej Polski.

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci wspiera TalentowiSKO, udzielając patronatu, uczestnicząc w komisji konkursowej oceniającej prace uczniów oraz upowszechniając tematykę programu na łamach „Przyjaciela Dziecka", ostatnio w numerach 1-6/2025 i 7-12/2025. Warunki i szczegóły konkursu znajdują się na stronie **www.talentowisko.pl**

**I.M.**

# U nas dużo się dzieje

*W małej miejscowości, jaką jest Bonin, realizuje się wiele inicjatyw mających na celu zapewnienie dzieciom opieki i atrakcyjnych zajęć.*

Środowiskowe Ognisko Wychowawcze TPD w Boninie znajduje się w odległości zaledwie 6 km od Koszalina. Bliska lokalizacja od miasta sprawia, że nasza niewielka wieś zyskuje nowych mieszkańców. Do niedawna w Boninie zamieszkiwały głównie rodziny wielopokoleniowe, mieszkające pod jednym dachem. Obecnie pojawiło się sporo młodych ludzi z dziećmi, bez wsparcia dziadków. Z tego powodu zorganizowanie opieki nad dziećmi jest bardzo ważne. Rodzice i dzieci bardzo często podkreślają znaczenie placówki, która znajduje się w naszej miejscowości pod numerem Bonin 11G.

## Rozwój zainteresowań

Potocznie ognisko nazywane jest świetlicą, jak kto lubi. Dziećmi opiekują się i prowadzą zajęcia dwie wychowawczynie: Małgorzata Horsonek i Liudmyla Dronek. Na co dzień dzieci korzystają z różnych form zajęć takich jak: plastyczne, sportowe, zabawy muzyczne, teatralne, gry stolikowe. Bardzo lubiane i dające spektakularny efekt są zajęcia plastyczne, obejmujące różnorodne formy twórczości dziecięcej. Biorą w nich udział niemal wszystkie dzieci, ponieważ są zajmujące, angażujące dużą pomysłowość, a poza tym ich uczestnicy mogą się później pochwalić swoimi wytworami na wystawach lub zabrać je do domu jako prezent dla swoich najbliższych. Dodać należy, że często na zajęciach komunikujemy się w języku angielskim, ponieważ jest to sprawdzona i lubiana przez dzieci metoda praktycznej nauki języka obcego, włącznie z gramatyką i poprawną wymową, na co zawsze zwracamy uwagę.

Ważne są wyniki w nauce naszych podopiecznych. Toteż pomagamy dzieciom w zrozumieniu trudniejszych tematów i zadań, a efekty szybko są dostrzegalne jako dobre oceny na lekcjach i na świadectwach. Grupa świetlicowa jest bardzo zróżnicowana, rozpiętość wieku spora - począwszy od pierwszaków do uczniów z klasy czwartej i piątej, a nawet starszych. Podkreślamy często, że wszyscy jesteśmy jedną wspólną grupą i przede wszystkim musimy rozumieć, że każdy ma prawo do bycia sobą, bez udawania kogoś innego; sporo też mówimy o tolerancji i empatii, potrzebie spokoju i wyciszenia, które trzeba uszanować. Dzieci przychodzą do świetlicy po zajęciach szkolnych, więc szczególnie potrzebne im jest wyciszenia się, a także wzajemne szanowanie własnej przestrzeni. Walczymy z hałasem i złymi emocjami; mówimy o tym, że każdy potrzebuje odpocząć i pobyć ze swoimi myślami. Zajęcia dzieci to także szeroko rozumiana socjoterapia promująca takie wartości jak: integracja grupy, sposoby radzenia sobie ze stresem przeciwdziałanie wszelkim objawom agresji i przemocy, zawieranie nowych przyjaźni.

Zapraszamy również rodziców dzieci, którzy chcieliby porozmawiać z wychowawcami w świetlicy, pedagogami z wieloletnim doświadczeniem o problemach wychowawczych. Rodzice z zaufaniem zwracają się do nas, zwierzają się nawet z bardzo trudnych, osobistych spraw, wiedząc, że powierzone problemy pozostaną w tajemnicy.




Fot. Ognisko TPD w Boninie

Mikołajki to bardzo wyczekiwane przez dzieci wydarzenie i paczki z akcji „Gwiazdor" organizowanej przez Panią Izabelę Król.



Fot. Ognisko TPD w Boninie

Warsztaty kulinarne w placówce TPD w Boninie.

### Żółty Talerz

Każde dziecko uczęszczające do świetlicy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Boninie codziennie otrzymuje wartościowy posiłek w ramach programu „Żółty Talerz". Stawiamy na zdrowe produkty, bogate w owoce, warzywa i soki, promując prawidłowe nawyki żywieniowe.

Ważnym elementem programu są również warsztaty kulinarne, podczas których dzieci uczą się przygotowywać proste i zdrowe potrawy, a zdobyte umiejętności wykorzystują także w swoich domach. Dzięki codziennej edukacji doskonale znają zasady zdrowego odżywiania i świadomie wybierają produkty sprzyjające prawidłowemu rozwojowi.

### Wspólne uroczystości

W świetlicy wspólnie obchodzimy Święta Wielkanocne i Bożego Narodzenia, pielęgnując tradycje i poznając zwyczaje świąteczne z różnych stron świata. Szczególnym wydarzeniem jest akcja „Gwiazdor", podczas której dzieci prezentują program artystyczny, a następnie otrzymują świąteczne paczki w obecności rodziców i zaproszonych gości. Ważnym elementem naszego życia są wspólnie obchodzone urodziny, które sprzyjają integracji i budowaniu przyjaznej atmosfery.

### Wypoczynek i rozrywka

Wakacje i ferie zimowe to czas wypoczynku i zabawy. Jedną z atrakcji są wtedy wyjazdy do pobliskiego Koszalina, gdzie dzieci szaleją w Sali zabaw Bingo Bongo i na basenie, oglądają spektakl w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym i obowiązkowo - seans filmowy w kinie. Wyprawa do Koszalina to również pyszne lody i smaczny obiad w sprawdzonej restauracji z kuchnią domową.

Atrakcją są również festyny na świeżym powietrzu, które organizujemy przy wsparciu Rady Sołeckiej oraz z dużym zaangażowaniem rodziców i dziadków. Chętnie bierze w nich udział niemal cała lokalna społeczność. Podobnie jak w akcjach charytatywnych na rzecz osób chorych i innych potrzebujących wsparcia. Aktywność mieszkańców Bonina, którzy licznie biorą udział w takich i innych wydarzeniach, pomaga budować klimat sprzyjający naszym działaniom dla dobra dzieci. Wszyscy wspólnie pracujemy na to, żeby Ognisko TPD w Boninie jak najlepiej wypełniało swoje zadania.

**Małgorzata Horsonek**

*O placówkach wsparcia dziennego*

# W świetle ustawy

Placówkę wsparcia dziennego prowadzi gmina, podmiot, któremu gmina zleciła realizację tego zadania lub podmiot, który uzyskał zezwolenie wójta.

Placówka wsparcia dziennego współpracuje z rodzicami lub opiekunami dziecka, a także z placówkami oświatowymi i podmiotami leczniczymi.

Pobyt dziecka w placówce wsparcia dziennego jest nieodpłatny.

Pobyt dziecka w placówce wsparcia dziennego jest dobrowolny, chyba że do placówki skieruje sąd.

1. **Placówka wsparcia dziennego może być prowadzona w formie:**
   a) opiekuńczej, w tym kół zainteresowań, świetlic, klubów i ognisk wychowawczych;
   b) specjalistycznej;
   c) pracy podwórkowej realizowanej przez wychowawcę.
2. **Placówka wsparcia dziennego prowadzona w formie opiekuńczej zapewnia dziecku:**
   a) opiekę i wychowanie;
   b) pomoc w nauce;
   c) organizację czasu wolnego, zabawę i zajęcia sportowe oraz rozwój zainteresowań.
3. **Placówka wsparcia dziennego prowadzona w formie specjalistycznej w szczególności:**
   a) organizuje zajęcia socjoterapeutyczne, terapeutyczne, korekcyjne, kompensacyjne oraz logopedyczne;
   b) realizuje indywidualny program korekcyjny, program psychokorekcyjny lub psychoprofilaktyczny, w szczególności terapię pedagogiczną, psychologiczną i socjoterapię.
4. Placówka wsparcia dziennego prowadzona w formie pracy podwórkowej realizuje działania animacyjne oraz socjoterapeutyczne.
5. Placówka wsparcia dziennego może być prowadzona w połączonych formach.
6. **Do podstawowych zadań placówek wsparcia dziennego należy w szczególności:**
   a) analiza sytuacji rodziny i środowiska rodzinnego oraz przyczyn kryzysu w rodzinie,
   b) wzmacnianie roli i funkcji rodziny,
   c) rozwijanie umiejętności opiekuńczo-wychowawczych rodziny,
   d) podniesienie świadomości w zakresie planowanie oraz funkcjonowania rodziny,
   e) pomoc w integracji rodziny,
   f) przeciwdziałanie marginalizacji i degradacji społecznej rodziny,
   g) dążenie do reintegracji rodziny.

Placówki wsparcia dziennego funkcjonują zgodnie z ustawą z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2011 r. Nr 149 poz. 887).

W czerwcu 2013 r. m. st. Warszawa zleciło przeprowadzenie ewaluacji pracy placówek wsparcia dziennego oraz opracowanie standardów programowych placówek wsparcia dziennego.

Oprac. **I.M.**

# Miejsce zdobywania wiedzy i kompetencji

*Potrzebne są nie tylko szkolenia dla rodziców, ale również kursy kwalifikacyjne przygotowujące do wykonywania zawodu opiekuna w żłobkach i klubach dziecięcych.*

Każdego dnia tysiące rodziców powierzają swoje dzieci opiekunom w żłobkach i klubach opieki dziennej. To właśnie od ich wiedzy, doświadczenia i zaangażowania zależy bezpieczeństwo najmłodszych oraz stworzenie warunków sprzyjających ich prawidłowemu rozwojowi. Współczesna opieka nad dziećmi do lat trzech wymaga nie tylko ogromnej troski i empatii. Wymaga też profesjonalnego przygotowania, systematycznego podnoszenia kwalifikacji oraz znajomości obowiązujących standardów jakości. Na te potrzeby odpowiada Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zachodniopomorski Oddział Regionalny w Szczecinie, jeden z najbardziej aktywnych ośrodków szkoleniowych w województwie zachodniopomorskim, konsekwentnie rozwijając ofertę edukacyjną jako odpowiedź na rosnące potrzeby środowiska i zmieniające się standardy opieki nad najmłodszymi dziećmi.

W 2025 roku działalność szkoleniową dodatkowo wzmocniło wpisanie Zachodniopomorskiego Ośrodka Szkoleniowego TPD do ogólnopolskiej **Bazy Usług Rozwojowych** pod numerem S-2511-11. Otworzyło to możliwość realizacji profesjonalnych usług szkoleniowych, finansowanych ze środków krajowych i europejskich. Dziś Ośrodek jest miejscem zdobywania wiedzy zarówno dla osób rozpoczynających pracę z dziećmi, jak i dla specjalistów chcących rozwijać swoje kompetencje zawodowe. Rozwój działalności edukacyjnej szczecińskiego TPD jest efektem wieloletnich doświadczeń zdobywanych podczas prowadzenia szkoleń i kursów dla osób pracujących z dziećmi. Dzięki systematycznemu i wieloletniemu rozwojowi oraz zaangażowaniu ekspertów organizacja stworzyła nowoczesny system kształcenia odpowiadający współczesnym wymaganiom rynku i potrzebom placówek opieki.

## Lider ogólnopolskiego projektu

Ważnym momentem w rozwoju działalności szkoleniowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci było wygranie ogólnopolskiego konkursu na liderów wojewódzkich, ogłoszonego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na realizację projektu „Akademia Wsparcia - krajowy system wspierania rozwoju opieki wczesnodziecięcej w Polsce". W województwie zachodniopomorskim przedsięwzięcie realizowane jest pod nazwą „Akademia Wsparcia - Pomorze Zachodnie". Powierzenie TPD roli wojewódzkiego lidera oznacza odpowiedzialność za wdrażanie nowych standardów jakości opieki nad dziećmi do lat trzech w całym regionie. Zakres działań wykracza daleko poza organizację szkoleń. Obejmuje mentoring w placówkach opieki do lat trzech, wsparcie jednostek samorządu terytorialnego, przygotowywanie materiałów edukacyjnych oraz budowanie trwałej współpracy pomiędzy wszystkimi podmiotami odpowiedzialnymi za opiekę nad najmłodszymi.

- *Realizacja projektu to dla nas ogromna odpowiedzialność, ale także potwierdzenie zaufania, jakim obdarzyło nas Ministerstwo. Nie ograniczamy się do przekazywania wiedzy, lecz tworzymy regionalny system wsparcia, który realnie wpływa na jakość opieki nad dziećmi do lat trzech. To inwestycja w przyszłość całego regionu i również całego kraju* - podkreśla **Zygmunt Pyszkowski**, prezes ZOR TPD i kierownik projektu „Akademia Wsparcia - Pomorze Zachodnie".




Fot. Paulina Pąsik, TPD ZOR w Szczecinie

Poradniki wydane przez TPD ZOR

## Szkolenia odpowiadają na rzeczywiste potrzeby

Projekt obejmuje wszystkie grupy tworzące system opieki nad dziećmi do lat trzech. W działaniach edukacyjnych uczestniczą przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego, kadra zarządzająca żłobkami i klubami dziecięcymi, opiekunowie dziecięcy oraz rodzice. W 2025 roku zrealizowano siedem cykli specjalistycznych szkoleń dla przedstawicieli gmin i miast, w których uczestniczyło blisko 100 osób. Równolegle prowadzone były szkolenia dla kadry zarządzającej placówkami opieki, obejmujące warsztaty, szkolenia wdrożeniowe i webinaria, z których skorzystało 139 osób. Najliczniejszą grupę stanowili opiekunowie dziecięcy. W szkoleniach stacjonarnych i webinariach uczestniczyło 360 osób. Do tej liczby należy doliczyć rodziców korzystających z warsztatów edukacyjnych oraz uczestników kursów kwalifikacyjnych. Łącznie oznacza to ponad 700 osób, które dzięki działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci podniosły swoje kompetencje zawodowe lub rodzicielskie. Za każdą z tych liczb stoją osoby, które każdego dnia odpowiadają za bezpieczeństwo, rozwój i dobrostan najmłodszych dzieci. Dlatego efekty projektu mają znaczenie wykraczające poza pojedyncze szkolenia - wpływają na jakość całego systemu opieki w regionie.

Program szkoleń został opracowany z myślą o konkretnych potrzebach poszczególnych grup zawodowych. Przedstawiciele samorządów poznają nowe standardy nadzoru nad placówkami oraz narzędzia wspierające ocenę jakości opieki. Dyrektorzy rozwijają kompetencje z zakresu zarządzania




Fot. Monika Bochenko-Chrzanowska, TPD ZOR w Szczecinie

Uczestnicy jednego ze szkoleń w ramach „Akademii Wsparcia - Pomorze Zachodnie”.

zespołem, organizacji pracy i skutecznego wdrażania standardów jakości. Z kolei opiekunowie dziecięcy doskonalą umiejętności związane z bezpieczeństwem dzieci, komunikacją z rodzicami, wspieraniem rozwoju emocjonalnego i poznawczego najmłodszych oraz tworzeniem środowiska sprzyjającego harmonijnemu rozwojowi dziecka. Program kursu obejmuje zagadnienia z zakresu psychologii rozwojowej, pedagogiki, zdrowia dziecka, żywienia, bezpieczeństwa, pierwszej pomocy oraz organizacji pracy opiekuna. Szczególny nacisk położono na rozwijanie praktycznych umiejętności niezbędnych w codziennej pracy z dzieckiem i jego rodziną.

Coraz większym zainteresowaniem cieszą się szkolenia skierowane do rodziców. Spotkania, które są prowadzone przez ekspertów, pomagają lepiej zrozumieć potrzeby małych dzieci oraz wspierają budowanie świadomego rodzicielstwa opartego na aktualnej wiedzy z zakresu psychologii, pedagogiki i rozwoju dziecka. - *Zależy nam, aby uczestnicy opuszczali szkolenia nie tylko z nową wiedzą, lecz przede wszystkim z gotowymi rozwiązaniami, które mogą wykorzystać w codziennej pracy już następnego dnia. Dlatego stawiamy na warsztaty, analizę konkretnych sytuacji i wymianę doświadczeń. To właśnie praktyczny wymiar naszych szkoleń jest najczęściej doceniany przez uczestników* - mówi **Paulina Pąsik**, koordynatorka projektu.

Rozwijając działalność edukacyjną, postawiono na nowoczesne rozwiązania technologiczne. W siedzibie organizacji powstała profesjonalna sala multimedialna, wyposażona w nowoczesny sprzęt techniczny, co umożliwia prowadzenie na wysokim poziomie webinariów, seminariów oraz szkoleń online. Dzięki temu z oferty edukacyjnej mogą korzystać osoby z miejscowości oddalonych od Szczecina, bez konieczności wielogodzinnych dojazdów. To rozwiązanie znacząco zwiększyło dostępność szkoleń i pozwoliło dotrzeć do uczestników z całego województwa. Nowa infrastruktura umożliwiła organizację 45 webinariów edukacyjnych, które stały się cennym uzupełnieniem zajęć stacjonarnych. Połączenie tradycyjnych form kształcenia z edukacją online okazało się skutecznym sposobem przekazywania wiedzy, zapewniając uczestnikom większą elastyczność w wyborze formy zajęć i łatwiejszy dostęp do ekspertów.

## Ważna funkcja mentora

Jednym z kluczowych elementów projektu jest mentoring realizowany bezpośrednio w żłobkach i klubach dziecięcych. Mentor odwiedza placówki, obserwuje ich funkcjonowanie, wspiera dyrektorów oraz zespoły opiekunów, pomaga wdrażać standardy jakości i wspólnie z pracownikami wypracowuje rozwiązania odpowiadające potrzebom konkretnej placówki. Dzięki temu wiedza zdobyta podczas szkoleń znajduje praktyczne zastosowanie w codziennej pracy. To rozwiązanie wyróżnia przedsięwzięcie na tle wielu innych programów szkoleniowych. Funkcję mentora w województwie zachodniopomorskim pełni wiceprezes ZOR TPD **Bartosz Zabrocki**, który odwiedza placówki na terenie całego regionu. - *Każda placówka ma swoją specyfikę* - podkreśla - *inne potrzeby dzieci, inne doświadczenia zespołu, własną kulturę organizacyjną. Dlatego mentoring nie polega na przekazywaniu gotowych recept. Najpierw słuchamy, obserwujemy i rozmawiamy z pracownikami, a później wspólnie wypracowujemy rozwiązania, które rzeczywiście są potrzebne i sprawdzą się w danym miejscu. Mentoring to partnerstwo oparte na zaufaniu i wzajemnym szacunku*.

Zakres mentoringu obejmuje między innymi organizację przestrzeni przyjaznej dziecku, budowanie partnerskich relacji z rodzicami, wspieranie rozwoju emocjonalnego i społecznego najmłodszych, analizę dokumentacji oraz praktyczne wdrażanie standardów jakości. Dla wielu placówek jest to możliwość indywidualnej współpracy z ekspertem, który pomaga znaleźć rozwiązania odpowiadające konkretnym wyzwaniom. To właśnie możliwość pracy z mentorem w natural-

→

# Miejsce zdobywania wiedzy i kompetencji

*ciąg dalszy ze str. 31*

nym środowisku placówki sprawia, że teoria przekłada się na trwałą zmianę codziennej praktyki. Do końca tego roku wsparciem mentoringowym objętych zostanie łącznie 100 żłobków i klubów dziecięcych.

Równolegle kształcimy przyszłych opiekunów. Za nami już druga edycja kursu kwalifikacyjnego, zakończona pełnym sukcesem. Wszystkie osoby przystępujące do egzaminu końcowego uzyskały wynik pozytywny, potwierdzając zdobytą wiedzę, potrzebną do pracy w placówkach opieki nad dziećmi do lat trzech. - *Cieszy nas rosnące zainteresowanie kolejnymi edycjami kursu. Coraz więcej osób postrzega zawód opiekuna dziecięcego jako odpowiedzialną profesję, wymagającą solidnego przygotowania. Naszym celem jest przekazanie nie tylko wiedzy, ale również budowanie pewności siebie, odpowiedzialności i świadomości roli, jaką opiekun odgrywa w życiu dziecka. Na rynku jest już około 40 wykwalifikowanych przez naszą Akademię opiekunek. I już przygotowujemy się do kolejnego naboru, kurs rusza we wrześniu br.* - mówi **Paulina Pąsik**, koordynatorka projektu.

## Wiedza zawarta w poradnikach

Działalność edukacyjna Towarzystwa Przyjaciół Dzieci nie kończy się na szkoleniach. Równie ważnym elementem systemu wsparcia jest działalność wydawnicza, dzięki której uczestnicy mogą w miarę potrzeby wracać do zdobytej wiedzy również po zakończeniu zajęć. W ostatnich miesiącach Zachodniopomorski Ośrodek Szkoleniowy TPD przygotował dwa specjalistyczne poradniki poświęcone opiece nad dziećmi do lat trzech. Publikacje, opracowane przez ekspertów, poruszają zagadnienia z zakresu psychologii, pedagogiki, zdrowia oraz wspierania rozwoju najmłodszych. Ich celem jest przekazywanie rzetelnej wiedzy w przystępnej formie, dostarczanie praktycznych wskazówek przydatnych zarówno rodzicom, jak i osobom zawodowo zajmującym się opieką nad dziećmi. To jednak nie koniec planów wydawniczych. Trwają prace nad trzecim już poradnikiem, tym razem skierowanym do Babć i Dziadków, często aktywnie uczestniczących w wychowaniu wnuków. - *Od początku zależało nam na stworzeniu spójnego systemu edukacyjnego. Szkolenia, mentoring oraz publikacje wzajemnie się uzupełniają, dzięki czemu uczestnicy mogą rozwijać swoje kompetencje także po zakończeniu zajęć.* - podkreśla prezes **Zygmunt Pyszkowski**.




Fot. TPD Szczecin

Zakończenie II edycji kursu „Opiekun w żłobku lub klubie dziecięcym”.

Choć liczby pokazują skalę prowadzonych działań, dla zespołu realizującego projekt najważniejszy pozostaje jego rzeczywisty wpływ na jakość opieki nad dziećmi do lat trzech. Każde szkolenie, warsztat, webinar czy spotkanie mentoringowe ma jeden wspólny cel - wspieranie osób, które każdego dnia odpowiadają za bezpieczeństwo, rozwój i dobrostan najmłodszych. - *Za każdym z naszych przedsięwzięć stoją ludzie - trenerzy, mentorzy, eksperci i pracownicy biura. Niezależnie od tego, czy organizujemy szkolenia, prowadzimy mentoring, przygotowujemy publikacje czy realizujemy nowe projekty, zawsze pamiętamy, że w centrum naszych działań jest dziecko będące najważniejszym beneficjentem naszej pracy* - mówi skarbnik ZOR TPD **Dorota Malińska**.

Realizacja projektu „Akademia Wsparcia - Pomorze Zachodnie” stała się impulsem do dynamicznego rozwoju działalności edukacyjnej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na terenie całego województwa zachodniopomorskiego, budowania trwałej sieci współpracy pomiędzy samorządami, placówkami opieki, ekspertami i rodzicami. Powstaje w ten sposób środowisko wymiany doświadczeń i dobrych praktyk, które będzie funkcjonować również po zakończeniu projektu. Konsekwentnie realizowane działania odpowiadają na współczesne wyzwania związane z opieką nad najmłodszymi, ale także współtworzą standardy, które będą służyć dzieciom, rodzicom i opiekunom przez kolejne lata.

**Monika Bochenko-Chrzanowska**
Specjalista ds. edukacyjno-szkoleniowych TPD ZOR

Przyjaciel Dziecka

**Redakcja:** Irena Malanowska - redaktor naczelna, Cezary Maruszak - redakcja graficzno-techniczna, Rafał Klim - fotoreporter.

**Rada Redakcyjna:** Grzegorz Piestrak (przewodniczący), Józef Bogdaszewski, Monika Jagodzińska, Zygmunt Pyszkowski, Jolanta Szklarska, Henryk Zabrocki.

**Adres redakcji:** Zarząd Główny TPD ul. Krakowskie Przedmieście 6
00-325 Warszawa; tel.: 827 78 44, 22 826 08 74, tel. kom.: 500 414 547
Wydawca: Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci
Druk: „Poligraf”

**Nakład:** 1000 egz.

**Warunki przyjmowania tekstów do druku.**
Redakcja przyjmuje teksty napisane na komputerze. Artykuł prosimy przesłać pocztą elektroniczną na adres e-mail:
**i.malanowska@tpdzg.org.pl**

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów oraz innych formalnych zmian w treści artykułów.

# Stop Dziecko na Drodze - Konkurs „Hulaj w kasku”



















Fot. ZG TPD

Artykuł czytaj na str. 4

# Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki TPD „Helenów”
# V Spartakiada 29 kwietnia 2026 r.






























Artykuł czytaj na str. 21

Fot. Rafał Klim

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

PAŃSTWOWY FUNDUSZ REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Al. Jana Pawła II 13, 00-828 Warszawa

Tel.: 22 50 55 500

**Numer dofinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych**